Po konfiskacie nakład drugi.

Z okazji pielgrzymki nauczycielskiej na Jasną Górę

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90.
Administracja . 133-44.
Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIV — Kraków, czwartek, dnia 24 czerwca 1937 r. — Nr 171.

Dymisja prem. Składkowskiego nie przyjęta

Warszawa, 23. 6. (PAT). Urzędowo donoszą: W dniu dzisiejszym w godzinach południowych Prezydent Rzplitej przyjął P. Prezesa Rady Ministrów gen. Składkowskiego, który złożył P. Prezydentowi następujące podanie o dymisję: „Do Pana Prezydenta Rzplitej. Zaszedł fakt niewykonania woli P. Prezydenta Rzplitej przez obywatela polskiego w sprawie kultu narodu dla marszałka Piłsudskiego. Fakt ten będący obrazą majestatu Rzplitej zaistniał w czasie mego urzędowania jako premiera rządu i faktowi temu nie zdołałem zapobiec. Proszę posłusznie P. Prezydenta o niezwłoczne udzielenie mi dymisji ze stanowiska szefa rządu".

P. Prezydent dymisji rządu nie przyjął. Jednocześnie Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marsz. Piłsudskiego przesłał do prasy następujące oświadczenie: „Dnia 17 czerwca br. ks. metropolita krakowski Sapieha wystosował do Wydziału Wykonawczego Komitetu Uczczenia Pamięci Marsz. Piłsudskiego pismo, w którym oświadcza, że postanowił przeniesienie trumny ze zwłokami marsz. Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów. Wydział Wykonawczy Komitetu po otrzymaniu tego listu zwrócił się do Księcia Metropolity o nieczynienie tego, gdyż przeniesienie trumny ze zwłokami marsz. Piłsudskiego do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów będzie wymagało przeniesienia jej do innej krypty na czas wykonywania sarkofagu i wreszcie jeszcze ponownego przeniesienia dla ostatecznego złożenia w sarkofagu. Na pismo Wydziału Wykonawczego Komitetu Ks. Metropolita odpowiedział listem z 20 czerwca br., oświadczając, że nie zmieni swego postanowienia. Wobec tego Wydział Wykonawczy zwrócił się do P. Prezydenta Rzplitej, który podzielając opinię Wydziału wystosował list do Ks. Metropolity, prosząc o pozostawienie na miejscu trumny marsz. Piłsudskiego. Na list Prezydenta Rzplitej nadeszła od Ks. Metropolity odpowiedź odmowna. Wobec tej wręcz nieprawdopodobnej wiadomości i niemożności wywarcia jakiegokolwiek wpływu na decyzję Ks. Metropolity Wydział Wykonawczy Komitetu stwierdza z całą powagą i naciskiem, że odpowiedzialność za przeniesienie zwłok marsz. Piłsudskiego spada wyłącznie na ks. metrop. Sapiehę, co niniejszym podaje do publicznej wiadomości".

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 23 czerwca (Telef.). W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padły następujące większe wygrane: 20.000 zł. na nr 183380, 10.000 zł. na nry 118613, 187451, 5 zł. na nr. 145155. po 2.000 zł. na nry 37624, 38239, 93966, 144744.

Państwo żydowskie zostanie utworzone

Londyn, 23. 6. (PAT.) Komisja królewska dla spraw palestyńskich podpisała wczo raj swój raport, który natychmiast przesłany został królowi. Raport ten rozpatrywany będzie przez gabinet brytyjski w przyszłym tygodniu, po czym przekazany będzie parlamentowi wraz z zaleceniem rządu.

Raport (jak swego czasu donosiliśmy — przyp. red.) przewiduje podział Palestyny na dwie odrębne części, na państwo arabskie i państwo żydowskie. Państwo żydowskie posiadać będzie wybrzeże morskie i dlatego, aby państwu arabskiemu dać również dostęp do morza, stworzone zostana korytarze.

Louis znokautował Braddocka

Chicago, 23. 6. (PAT.) W obecności 65 tysięcy widzów bokser Joe Louis znokautował w ósmej rundzie championa świata wszystkich kategoryj, Jimmy Braddocka. Tym samym Louis zdobył mistrzostwo świata. Spotkanie przewidziane było na 15 rund.

Niemcy wycofały się z kom. nieinterwencji

Londyn, 23. 6. (PAT). Agencja Reutera komunikuje: Ambasador v. Ribbentrop złożył dziś z rana w Foreign Office notę, zawiadamiającą, że Niemcy definitywnie wycofują się z kontroli nieinterwencji.

Brytyjskie koła miarodajne wyrażają opinię, że decyzja niemiecka, do której również przyłączyły się Włochy, nie oznacza, aby Włochy i Niemcy całkowicie wycofały się z komitetu nieinterwencji lub układu nieinterwencji.

Włochy wycofały się również z kom. nieinterwencji

Londyn, 23. 6. (PAT). Ambasador Grandi złożył na ręce min. Edena notę, zawiadamiającą o wycofaniu się Włoch z planu kontroli.

wczoraj wieczorem Tanger, udając się w kierunku północnym.

Oczekują tu, że koncentracja tych okrętów floty niemieckiej z udziałem jednego lub dwu kontrtorpedowców włoskich na zewnątrz portu Walencji nastąpi jutro przed południem. Demonstracja morska odbyłaby się w pełnym szyku bojowym z przygotowanymi do strzału działami, ale nie oddano by żadnego strzału.

Treść noty niemieckiej

Londyn, 23 czerwca (PAT). Nota niemiecka głosi: Ponieważ rządy angielski i francuski nie były gotowe do przyjęcia nawet minimalnego postulatu, a mianowicie demonstracji morskiej 4 mocarstw celem wyrażenia oczywistej solidarnej i ostatniej przestrogi, rząd niemiecki z żalem oświadcza, że wśród mocarstw sprawujących kontrolę brakuje ducha solidarności, owego ducha, który stanowi niezbędny warunek wykonania wspólnego międzynarodowego zadania. Na skutek powyższego rząd niemiecki postanowił definitywnie wycofać się z kontroli.

Niemcy na własną rękę
podejmą demonstracje

Londyn, 23. 6. (PAT). Prasa angielska jednomyślnie stoi po stronie rządu brytyjskiego w sprawie incydentu z krążownikiem „Leipzig" i aprobuje stanowisko zajęte przez min. Edena.

Dzienniki przewidują, że Niemcy podejmą obecnie na własną rękę przy udziale floty włoskiej demonstrację morską wobec rządu w Walencji. — Krążownik niemiecki „Koeln" eskortowany przez 3 kontrtorpedowce „Tiger", „Luchs" i „Leopard" przybył do Algeciras, morskiej bazy wojsk gen. Franco, położonej o 5 mil na zachód od Gibraltaru. Krążownik „Leipzig" znajduje się niedaleko Ceuty blisko wybrzeży hiszpańskich. Pancernik „Admiral Scheer" opuścił wczoraj wieczorem Tanger, udając się w kierunku północnym.

Kronika telegraficzna

— Minister spraw zagranicznych Rustu Aras i minister gospodarstwa narodowego Turcji Bayar przybyli dziś rano do Bagdadu z wizytą oficjalną.

— Prezes angielskiego towarzystwa żeglugi powietrznej „Imperial Airways" — sir Eric Geddes zmarł wczoraj w Londynie w wieku 61 lat.

— Prezydent Roosevelt oświadczył, że dwa nowe pancerniki amerykańskie będą uzbrojone w 16-calowe działa.

— Agencja Havasa donosi ze Stambułu, że do okręgu Toundjelli Dersim, gdzie wybuchło powstanie Kurdów, udali się premier turecki Ismet Inonu, szef sztabu generalnego i grono wyższych oficerów tureckich. Dzienniki tureckie otrzymały z prefektury policji działającej z rozkazu ministra spraw wewnętrznych, zakaz podawania jakichkolwiek wiadomości o powstaniu kurdyjskim.

— Bawiący od paru dni w Wiedniu ks. Windsor z żoną pojawia się często na mieście, czyniąc w różnych sklepach zakupy. Przed magazynami tymi gromadzą się liczni przechodnie, witając z sympatią księcia i jego małżonkę.

Na wyspie Trinitad wybuchły rozruchy na tle strajku

Londyn, 23. 6. (PAT.) Z Port of Spain (wyspa Trinitad) donoszą, że wybuchły tam poważne rozruchy na tle strajku w przemyśle naftowym. Podczas starć pomiędzy strajkującymi, tłumem a policją, które trwały przez całą wczorajszą noc i dzień dzisiejszy padło 12 zabitych i wielu rannych, z których 24 ciężko. Krążownik brytyjski „Ajax" wysadził desant w sile 150 marynarzy, którzy ustawili karabiny maszynowe na stanowiskach, celem ochrony urządzeń naftowych. Oczekiwane jest przybycie drugiego okrętu wojennego.

Generał Franco otrzyma prawo strony wojującej

Paryż, 23 czerwca (PAT). Havas donosi z Salamanki, że w kołach oficjalnych oczekiwane jest uznanie rządu gen. Franco, jako strony wojującej, przez większą część narodów, które dotychczas tego nie uczyniły. W notach doręczonych przedstawicielom tych narodów wskazano, że rząd powstańczy sprawuje władzę nad 2/3 terytoriów Hiszpanii i protektoratów, że na terenach tych życie jest normalne panuje całkowity porządek, a armia i marynarka jest zdyscyplinowana. Sześć państw — stwierdza nota — uznało już rząd gen. Franco, jako jedyny legalny rząd hiszpański, a szereg narodów zawarł z nim konwencje handlowe.

Wojska powstańcze rozpoczęły marsz na Santander

Bilbao, 23 czerwca. (PAT). Wojska powstańcze opuściły Bilbao, które znajduje się już w drugiej linii obronnej i straciło swe wojskowe znaczenie. Oddziały powstańcze znajdują się obecnie na północo-zachodzie na drodze do Santanderu, na zachodzie zaś maszerują w kierunku Valmaseda, nie spotykając poważniejszego oporu ze strony przeciwnika. Na odcinku 3 i 4 brygady daje się zauważyć całkowite zdemoralizowanie przeciwnika. Wojska powstańcze, ciągnące wśród wzgórzy Nandiguisa i Altube, posuwają się codzień o 20 i więcej kilometrów. T. zw. fortyfikacje „żelaznego pasa" położone na południe i południo-zachód od Bilbao, dostały się w ręce powstańców bez strzału.

Minister rządu baskijskiego w rękach narodowców

Barcelona 23 czerwca. (PAT). Według informacyj ze źródeł powstańczych samolot komunikacyjny, kursujący między Tuluzą a Santanderem zmuszony był do lądowania na skutek uszkodzenia motoru w miejscowości Zaraus o 20 klm. Na zachód od San Sebastian, czyli na obszarach, znajdujących się pod władzą powstańczą. Wśród pasażerów znajdowali się minister rządu baskijskiego Espinoza i francuski porucznik rezerwy Georges Rouge.

Kryzys w łonie II Międzynarodówki

Przewodniczący i sekretarz gen. ustąpili

Paryż, 23. 6. (PAT). Konferencja, jaka **odbyła** się w małej miejscowości górskiej Annemasse na pograniczu francusko-szwajcarskim między przedstawicielami II Międzynarodówki socjalistycznej i Kominternu **stała** się przyczyną poważnego kryzysu **w** łonie II Międzynarodówki. Bezpośrednim **wynikiem** tejże konferencji była dymisja de Broucquera ze stanowiska przewodniczącego komitetu wykonawczego II Międzynarodówki, po której nastąpiły dalsze dymisje, **a** mianowicie dymisja sekretarza generalnego Adlera oraz skarbnika van Roosenbroecka. (Przyp. Red. — Obecnie dopiero wyjaśnia się, że dymisja de Broucquera była **następstwem** konferencji II i III Międzynarodówki. W tym stanie rzeczy wszystko staje się zrozumiałe).

Przyczyną tych dymisyj ma być ustosunkowanie się trzech wyżej wymienionych działaczy Drugiej Międzynarodówki do sprawy hiszpańskiej i do współpracy z Kominternem w dziele pomocy dla rządu w Walencji. Według francuskich sfer lewicowych trzej wspomniani **działacze Drugiej Międzynarodówki mieli zaangażować się zbyt daleko, o ile chodzi o współpracę z Trzecią Międzynarodówką w sprawie hiszpańskiej.**

Mimo, iż rozmowy w Annemasse nie wyszły poza ramy zagadnienia hiszpańskiego, jednakże sam **fakt kontaktu przedstawicieli Drugiej Międzynarodówki z komunistami wywołać miał ostre potępienie wśród miarodajnych kół socjalistycznych Wielkiej Brytanii, państw skandynawskich oraz Holandii.** Rozmowa w Annemasse miała dojść do skutku bez upoważnienia plenum komitetu wykonawczego Drugiej Międzynarodówki, a to z tej racji, iż de Broucquere, jak również i inni działacze socjalistyczni znajdowali się w Genewie na posiedzeniu Międzynarodowego Biura Pracy, co wykorzystali komuniści francuscy, by zorganizować ich spotkanie z przywódcami Kominternu.

Francuska partia komunistyczna stara się wykorzystać tę konferencję dla własnych celów politycznych na rzecz wzmożenia agitacji, zmierzającej do połączenia **Francuskiej Partii Socjalistycznej z komunistami, a przede wszystkim. na rzecz wzmocnienia presji na rząd francuski celem poparcia rządu w Walencji.**

Ostatnie posiedzenie Sejmu

Interpelacja w sprawie zajść w Częstochowie

Warszawa, 23. 4. (Tel.). Dziś o godz. 16,10 odbyło się ostatnie w tej sesji posiedzenie Sejmu. Trwało ono zaledwie 20 minut. Załatwiono na nim poprawki Senatu do noweli akademickiej oraz do ustawy o Polskiej Akademii Literatury. Poprawki pierwsze natury czysto formalnej przyjęto po paru słowach referenta posła Drozd-Gerymskiego, natomiast poprawki do ustawy Polskiej Akademii Literatury omówił szerzej referent poseł Pochmarski. Zajął się on w szczególności poprawką, podnoszącą liczbę członków PAL-a z 15 do 21. Komisja sejmowa postanowiła nie sprzeciwiać się temu projektowi Senatu, wychodząc z założenia, że **dopływ świeżej krwi może otworzyć drogę do konsolidacji i w tej dziedzinie życia kulturalnego Polski.** Dla przykładu mówca wymienił Andrzeja Struga **oraz p. Rodziewiczównę.** Po przyjęciu poprawek i innych zmian marszałek Sejmu stwierdził, że wyczerpany został porządek dzienny i że załatwiono już wszystkie sprawy przewidziane programem sesji nadzwyczajnej. Ponad to marsz. zawiadomił posłów, że o wyczerpaniu programu sesji nadzwyczajnej zawiadomi P. Prezydenta Rzplitej. Na tym posiedzeniu zgłoszono jeszcze szereg interpelacji. M. in. **złożył interpelację poseł żydowski Gotlieb w sprawie zajść w Częstochowie.** Marszałek oświadczył jednak, że nie może jej przyjąć na dzisiejszym posiedzeniu, gdyż musi zaznajomić się z jej treścią. Może ją przyjąć dopiero na najbliższym posiedzeniu, czyli, że obecnie przestała być aktualna. **Zarządzenie o zamknięciu sesji jeszcze nie wpłynęło do kancelarii Sejmu i Senatu. Przypuszczalnie wpłynie ono dopiero w dniu jutrzejszym.**

Drugi rząd „Frontu Ludowego"

we Francji utworzony

Paryż, 23. 6. (PAT). Wczoraj o godz. 22.15 opublikowano komunikat, że gabinet został utworzony i że definitywny jego skład wygląda następująco:

Premier: **senator Chautemps. B. premier Blum wchodzi do gabinetu jako wicepremier bez teki.** Ministrowie stanu: **Paul Faure** (socjalista), **b. premier Sarraut** (radykał) i **Violette** (Unia Republikańska). **Paul Boncour wbrew zapowiedziom nie wszedł do gabinetu.** Obrona narodowa — **Daladier,** sprawy zagraniczne — **Delbos,** sprawiedliwość dotychczasowy minister skarbu **Vincent Auriol,** sprawy wewnętrzne — **Dormoy,** finanse — **Bonnet** (radykał), marynarka — przewodniczący parlamentarnej grupy radykałów **Campinchi,** zamiast radykała **Gasnier Duparc,** lotnictwo — **Cot,** oświata — **Zey,** roboty publiczne — **sen. Queuille** (radykał), na miejsce socjalisty **Bedouce,** handel i przemysł — **Chaptal** (radykał) zamiast radykała **Bastida,** rolnictwo — **Monet** (socjalista), kolonie — **Moutet** (socjalista), praca — przewodniczący socjalistycznej grupy parlamentarnej **Fevrier** zamiast socjalisty **Lebas,** emerytury i renty — **Riviere** (socjalista), poczty, telegrafy i telefony — dotychczasowy minister pracy **Lebas** (socjalista) zamiast dotychczasowego ministra poczt **Jardinier,** zdrowie publiczne obejmuje dotychczasowy minister sprawiedliwości **Rucart** (radykał) na miejsce dotychczasowego jedynego przedstawiciela t. zw. „Uni Proletariackiej" w gabinecie **dr Selliere.**

LISTA PODSEKRETARZY STANU.

Lista podsekretarzy stanu: prezydium Rady Ministrów — **Bertrand,** sprawy zagraniczne — **de Tessan,** sprawy wewnętrzne — **Aubaud** (wszyscy radykałowie), finanse — **Brunet,** wojna i marynarka — **Blancho,** lotnictwo — **Andraud,** wychowanie fizyczne i sporty — **Lagrange** (wszyscy socjaliści), oświata zawodowa — **Jul'en.** rolnictwo — **Liautey,** kolonie — **Monnerville** (wszyscy radykałowie), roboty publiczne — **Ramadier,** marynarka handlowa — **Tasso,** handel — **Hymans** (wszyscy socjaliści), praca — **Serre** (grupa „młodej republiki" — odłam socjalistów).

Ministerstwo gospodarki narodowej skasowane

Paryż, 23. 6. (PAT). Premier Chautemps przyjmując dzienikarzy zakomunikował, że **ministerstwo gospodarki narodowej zostało skasowane, ponieważ skoordynowanie całej polityki gospodarczej rządu odbywać się będzie w inny sposób, a mianowicie minister skarbu Bonnet obejmie przewodnictwo w komitecie ekonomicznym ministrów.**

Nowy rząd stanie przed Izbą dopiero we wtorek, a to ze względu na konieczność zaczekania na powrót ministra Bonneta.

MIN. BONNET WYJECHAŁ DO EUROPY.

Waszyngton, 23. 6. (PAT). Ambasador Francji Bonnet, nowomianowany minister finansów opuścił Waszyngton, udając się do Nowego Jorku, skąd odpłynie statkiem do Europy.

„Zjednoczenie Ludowe" alias „Front Ludowy"

Paryż, 23. 6. (PPAT). Premier Chautemps w przemówieniu do prasy oświadczył, iż nowy rząd pracować będzie pod hasłem pokoju i porządku społecznego, i że jest to rząd tak zw. **„Rassemblement Populaire" („Zjednoczenia Ludowego"), będącego wyrazem tej samej co poprzednio większości „Frontu Ludowego".**

Nowy gabinet zażąda pełnomocnictw

Deklarację nowego rządu złoży w Izbie Deputowanych premier Chautemps, w Senacie zaś ma ją przedstawić wicepremier nowego gabinetu b. premier Blum, co — jak podkreśla dziennik „Epoque" — będzie miało charakter pewnej ironii wydarzeń. „Epoque" zapowiada, że **nowy gabinet zażąda pełnomocnictw i po ich uchwaleniu odczyta dekret, zamykający sesję zwyczajną parlamentu.**

Dziennik twierdzi. że **nowy gabinet zamierza przeprowadzić stabilizację franka** na dolnym poziomie, co mu da około 10 miliardów franków z funduszu wyrównawczego, który po stabilizacji będzie przekazany do kas ministerstwa skarbu, co umożliwi nowemu gabinetowi przetrwanie kilku pierwszych miesięcy. Poza tym dziennik zapowiada, że nowy rząd odrzuci wszelkie projekty nowych upaństwowień i że nie będzie zmierzał bynajmniej ku ograniczeniom dewizowym, ku którym nieuchronnie musiał się zbliżać gabinet Bluma.

Prasa przyjęła gabinet Chautempsa naogół pozytywnie

Paryż, 23. 6. (PAT.) Prasa przyjęła gabinet Chautempsa na ogół przychylnie. Zarówno „Humanite" jak i „Populaire" poświęcają nowemu gabinetowi przychylne wzmianki.

„Ouvre" wyraża swe stanowisko w strawestowanej formie, głoszonej w dawnej Francji przez heroldów po zgonie króla: „Rząd Frontu Ludowego umarł, niech żyje rząd Frontu Ludowego".

W Brazylii wybuchł konflikt między generałami

Rio de Janeiro, 23. 6. (PAT). Olbrzymią sensację wywołało aresztowanie b. dowódcy 1 okr. wojsk. gen. Waldomiro Lima. Rozkaz aresztowania gen. Lima wydał min. spr. wojsk. gen. E. Gaspar Dutra. Według doniesień prasy gen. Lima wystosował do ministra wojny pismo, w którym oświadcza, że wezwany został w dn. 11 czerwca do prezydenta Republiki, który mu zakomunikował, iż mianowany niedawno szef sztabu **gen. Goes Monteiro oskarżża go o spiskowanie przeciw obecnemu rządowi.** W piśmie swym **gen. Lima odpiera stawiane mu zarzuty i oskarża gen. Monteiro o oszczerstwo,** prosząc o wdrożenie w tej sprawie dochodzenia służbowego. Poza tym gen. Lima ogłosił w prasie list otwarty do generałów, wojska i obywateli, zaręczając, że oskarżenie gen. Monteiro są bezpodstawne. Ogłoszenie tego listu spowodowało aresztowanie gen. Limy. Bardzo charakterystyczne jest, że gen. Monteiro nie objął dotychczas powierzonego mu stanowiska szefa sztabu generalnego. Konflikt między generałami może mieć poważne konsekwencje polityczne.

SPROSTOWANIE BŁĘDU DRUKARSKIEGO na str. 7, w notatce o pociągu popularnym do Poznania: Pociąg wyruszy z Krakowa 26 bm. o godzinie 22.42 zaś z Poznania wyjedzie w drogę powrotną w dn. 29. o godzinie 21.35.

Katowice w obronie autonomii woj. śląskiego

Katowice, 23. 6. (PAT). Rada miejska w Katowicach zwołana została na nadzwyczajne posiedzenie na piątek 25 bm. Na porządku dziennym jest tylko jeden punkt, a mianowicie sprawa granic i autonomii województwa śląskiego.

Pos. Pacholczyk odwołał się do sądu marszałkowskiego

Warszawa, 23 czerwca. (Telef.). Przed paru miesiącami całą prasę obiegła wiadomość **o przygodzie posła z legitymacją nr. 116, którego podróżująca pociągiem Szwedka oskarżyła o zbyt natarczywe umizgi.** Notatkami prasowymi uczuł się dotknięty **poseł Pacholczyk** i oddał sprawę do sądu marszałkowskiego. — Sąd ten zebrał się w dniu dzisiejszym. Superarbitrem jest poseł Slaski, arbitrami posłowie Kroebl i Hanebach. Przesłuchali oni jednego z pasażerów, konduktora, który pełnił służbę w owym pociągu oraz policjanta, który spisał protokół.

Przebieg posiedzenia uznano za ściśle poufny. Orzeczenie sądu jeszcze nie zapadło.

Zmiana przepisów w sprawie nadawania tytułów naukowych

Warszawa, 23 czerwca (Telef.). Minister oświaty prof. Świętosławski **wydał** rozporządzenie, zmieniające przepisy o nadawaniu tytułów naukowych na wyższych uczelniach w Polsce. Tytuły doktora nadawane mogą być ze wszystkich dziedzin wiedzy czystej i stosowanej. Tytuł doktora przyznawany będzie przez rady wydziałowe uczelni i wymagać będzie zatwierdzenia przez senat akademicki. Komisje egzaminacyjne, które przyznawać będą doktoraty na podstawie prac naukowych składać się będą z 4 osób z dziekanami poszczególnych wydziałów na czele. Nowe rozporządzenie wchodzi w życie z nowym rokiem akademickim.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 czerwca (Telef.). Gełda dewizowa: Holandia 290.60, Berlin sprzedaż 212.51, kupno 211.67, Bruksela 89.25, Gdańsk 100,00, Londyn 26.13 Mediolan 27.88, Nowy Jork 5.28 i trzy ósme, Paryż, 23.56, Praga 18.40, Sztokholm 134.75, Wiedeń 99.00, Zurych 121.15, marka niemiecka srebrna sprzedaż 143.00, kupno 141.00.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka inwestycyjna pierwszej emisji 63.63, dolarówka 39.00 4 proc. konsolidacyjna 52.00, 5 proc. konwersyjna 59.00, 6 proc. dolarowa 55.13 7 proc. stabilizacyjna 370.00.

Nowy gabinet holenderski utworzony

Haga 23. 6. (PAT). Dr Colijn utworzył nowy gabinet holenderski obejmując prowizorycznie również tekę spraw zagranicznych. Ministrem obrony został van Dijk, zaś ministrem finansów dr de Wilde.

Pół-katolicki, pół-hitlerowski pogrzeb

Berlin, 23. 6. (PAT). W Monachium odbył się dziś na koszt państwa niezwykle uroczysty pogrzeb opata Benedyktynów Schachleitera, który od dawna opowiedział się za narodowym socjalizmem i na tym tle znajdował się długo w zatargu z przełożonymi władzami duchownymi. Trumna zmarłego pokryta była sztandarem ze swastyką. W uroczystości na cmentarzu wzięli udział zastępca kanclerza Hess, premier bawarski Siebert i przywódca młodzieży niemieckiej Baldur von Schirach. Na cmentarzu przemówienie wygłosił premier Siebert. Na mogile złożono mnóstwo wieńców od kanclerza Hitlera, Hesa, min. Goebbelsa, rządu krajowego Bawarii, m. Monachium i t. d. Po akcie (!) państwowym (!) duchowieństwo (!) odprawiło modły.

Zamach na cesarza Mandżurii

Londyn, 28 czerwca. Według doniesień z Hong-Kong, na cesarza Mandżurii dokonano **zamachu.** Jeden z lokajów przybocznych **cesarza,** z pochodzenia Chińczyk, **przyskoczył** nagle do niego i wbił mu nóż **w** plecy. Rana okazała się jednak stosunkowo lekka. Cesarz przychodzić ma zwolna do zdrowia. W związku z tym zamachem dokonano licznych aresztowań.

DEMUYTER PRZELECIAŁ 1.450 KM.

Bruksela, 23. 6. (PAT). Demuyter na balonie „Belgica", który wylądował w odległości 40 klm. od Rygi przeleciał ogółem 1.450 km.

Tajemnicze zatrucie 6 krakowskich uczenic

Kraków, 28 czerwca. W szkole zawodowej żeńskiej przy ul. Syrokomli wydarzył się tajemniczy wypadek zatrucia 6 uczennic. Zatrucie nastąpiło najprawdopodobniej skutkiem spożycia jakiejś potrawy. na przyjęciu urządzonym przez uczennice szkoły na zakończenie roku szkolnego. Uczennice, które uległy zatruciu umieszczone zostały w szpitalu. Stan ich zdrowia jest poważny. Wśród ofiar zatrucia znajduje się córka jednego z restauratorów krakowskich panna W.

—*—

Z ostatniej chwili

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 23. czerwca. (Telef.). O godzinie 18 zebrała się Rada Ministrów. Posiedzenie obudziło żywe zainteresowanie i stało się powodem różnych pogłosek. Po posiedzeniu wydano lakoniczny komunikat: W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego obradowała Rada Ministrów.

Na posiedzenu tym p. premier poinformował członków rządu o przebiegu wydarzeń, związanych ze sprawą przeniesienia zwłok marsz. Piłsudskiego. Rada Ministrów wyraziła całkowitą jednomyślność poglądów na tę sprawę.

Nauczycielstwo na Jasnej Górze

Ze wszystkich stron naszej Rzeczypospolitej spłyną dziś do Częstochowy rzesze nauczycielskie. Przybędą nauczyciele szkół powszechnych, którzy kierują pierwszymi krokami dziecka ku krainie kultury, — nauczyciele szkół średnich, którzy przed oczyma młodzieży otwierają podwoje nauki, — nauczyciele szkół zawodowych, którzy przygotowują nowe pokolenia do opanowywania sił przyrody, — profesorowie szkół wyższych, którzy młodzież akademicką wtajemniczają w arkana wiedzy... Na Jasnej Górze zbierze się elita nauczycielska. Ślubować będzie reprezentacja naszej Nauki i naszej Pedagogiki.

Z wszystkich pielgrzymek jasnogórskich ta jest — bodaj, czy nie najważniesza dla przyszłości narodu i państwa. Gromadzi bowiem na Jasnej Górze tych, którzy w swym ręku trzymają umysły i serca młodego pokolenia.

Wierzymy, że uczestnicy pielgrzymki nauczycielskiej odniosą z niej wielką korzyść. Wierzymy, że przez nich także nasza Szkoła otrzyma mocny impuls do postępu ku Prawdzie, Dobru i Pięknu, — tj. ku Bogu!

ZWROT W NAUCE DO BOGA.

Zdaje się, że żyjemy w okresie, który by można nazwać okresem powrotnej fali religijności. I to przede wszystkim na terenie nauki... Nas, profanów, dochodzą tylko oderwane echa wielkich przemian w dziedzinie myśli badawczej. Książka Majewskiego: „Materializm wobec nauki“ — symptomem. Dowiadujemy się z niej, że najwybitniejsi fizycy w Anglii, i w Ameryce już nie są tak pewni, jak dotąd, iż nic „z tamtej strony“ świata nie ma; wielu zaś mówi i pisze o „Woli“, o „Duchu“, o „Stwórcy“, który losami świata kieruje. Wielu z Newtonem, Kopernikiem widzi Boga w przyrodzie.

Powtarzamy sobie jeszcze raz, co nam Kościół stale głosił, że — bez Boga świat jest tajemnicą niezbadaną, i że tylko religia ma odpowiedź na ostateczne pytanie o przyczynę i źródło życia.

Pielgrzymka nauczycielska — zwłaszcza przez udział profesorów wyższych szkół — jest dowodem tego właśnie zrozumienia. Jesteśmy szczęśliwi, że ten fakt — może jedyny na terenie Europy — zapisać może w swych rocznikach Polska.

SZKOŁA POWSZECHNA TERENEM WALKI.

Nieco inaczej jest z Pedagogiką. Szkoła europejska — trudno to ukrywać — nie jest chrześcijańską. W niektórych krajach (Rosja) jest wręcz ateistyczną i służy do wyrywania wiary z dusz dzieci. W wielu (Niemcy, Francja) zmierza do stworzenia osobnej religii z „laicyzmu“ lub szowinistycznego nacjonalizmu. Gdzie indziej nie wykrystalizowała jeszcze ideału wychowawczego i jest dopiero terenem walki między sprzecznymi dążnościami i systemami.

Tak jest w Polsce! Zwłaszcza w szkolnictwie powszechnym!

Jest u nas szczupłe grono nauczycieli, które zmierza wyraźnie do zupełnego odchrześcijanienia szkoły. Wbrew całemu narodowi i wbrew obowiązującym prawom... A ma do tego doskonałe warunki. Ma bowiem wpływ — dotąd decydujący — na silną i dla nauczycielstwa zasłużoną organizację — „Związek Nauczycielstwa Polskiego“. Przy jego pomocy, za pośrednictwem mas nauczycielskich, które Z. N. P. skupia, — wywiera to grono wpływ wielki, a szkodliwy na naszą szkołę. W świeżej jeszcze mamy pamięci wypadki na Pomorzu, sprawę „Płomyka“, zjazd w Święcianach; i zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństw, którymi ta akcja grozi.

CZY BĘDZIE NARZĘDZIEM?

Lecz nie lękamy się o przyszłość. Nasze nauczycielstwo jest w olbrzymiej większości katolickie i ideał wychowawczy, ku któremu prowadzi szkołę i młodzież, opiera na wartościach katolicyzmu. Wie, że wychowanie mas bez religii jest budowaniem na piasku... Filozof Fouille (zresztą liberalny myśliciel) w roku 1897 wystąpił z wstrząsającym oskarżeniem „szkoły bez Boga“. Na podstawie danych, zebranych przez sądy paryskie doszedł do stwierdzenia, że wśród ówczesnych przestępców w stolicy Francji 97 proc. kształciło się w szkole „świeckiej“, a tylko 3 proc. było takich, którzy chodzili do szkoły katolickiej. Dziś, kiedy, przedstawiciele najwyższych władz szkolnych w Polsce mówią nam o wzroście liczby przestępstw wśród młodzieży, tylko zakamieniały sekciarz bezbożniczy będzie kwestionował wartości wychowawcze religii i zwalczał je. Ale też trzeba, by katolickie nauczycielstwo wyciągnęło z tych przesłanek właściwe wnioski...

Nauczyciestwo to nie może być narzędziem w rękach mafii, która polskiej szkole chce odebrać katolicki charakter. Bo stałoby się współodpowiedzialnym za zło, które to antykatolickie grono wyrządza i szkole i rodzinom i narodowi i państwu i religii. Dlatego musi zerwać z dotychczasową biernością.

Forma uwolnienia szkoły od tych szkodników nie jest ustalona i może być przedmiotem dyskusji. Ale żadnej nie ulega wątpliwości sama konieczność przeprowadzenia tego procesu.

Jesteśmy przekonani, że nauczycielstwo zebrane dziś na Jasnej Górze podzieli ten punkt widzenia, i że — ślubując Królowej Korony Polskiej wierność ideałom katolickim, złoży także przyrzeczenie walki aż do zwycięstwa z destrukcyjnymi wpływami pewnego skupienia nauczycielskiego.

J. P.

Przegląd prasy...

„Przypadek" w Częstochowie

To, co żydowska prasa pisze obecnie o wypadkach w Częstochowie, trzeba uznać za bardzo — używamy najlżejszego określenia — niewłaściwe. Żyd zabił katolika. Jest to już trzeci z głośniejszych „wypadków“: Mińsk Mazowiecki, Brześć, Częstochowa. Lwowska „Chwila“ pozwala sobie na taki komentarz do wydarzeń w Częstochowie:

„Trudno oprzeć się przypuszczeniu, że w Częstochowie ów wypadek, który posłużył jako pozór dla wywoływania wybuchu „gniewu ludu“ **nie był tylko przypadkiem.** Śledztwo wyjaśni niezawodnie, wśród jakich okoliczności nastąpiła śmierć Stefana Barana, którego rzekomo zabił jego żydowski kolega Josiek Pędrak. Wyznajemy jednak szczerze, że na podstawie tych wiadomości, jakie przyniosły depesze agencji telegraficznej, trudno nam w swych duszach wykrzesać wiarę, że tragarz Josiek Pędrak nosił przy sobie rewolwer, z którego zabił Barana. Żydzi na ogół dostarczają najmniejszy na całym świecie odsetek zbrodniarzy takiej kategorii, a dziwny fakt, że ta zbrodnia, dokonana akuratnie w Częstochowie tak doskonale pasuje do proklamowanego przez prasę antysemicką planu strategicznego odżydzenia Polski, nakazuje wstrzymać się z wszelkim sądem o przyczynach śmierci tragarza Stefana Barana aż do najdokładniejszego ich wyświetlenia.

* * *

Bądź, co bądź, czy był to przypadek, czy też nie był, to przypadek, mają antysemici wszelki powód do zadowolenia. Do kampanii, prowadzonej dziś przez całą prasę antysemicką przeciw ofiarom żydowskim w Brześciu (tak, tak w istocie, kampanię prowadzą ci pobożni moraliści przeciw ofiarom, a nie przeciw zbrodniarzom!) dołączy się teraz niezawodnie patriotyczna kampania przeciw ofiarom żydowskim w Częstochowie. A równocześnie wodzowie antysemiccy niezawodnie bacznie rozglądają się w terenie, wypatrując, **w jakim to nowym punkcie należałoby** zaaranżować **nowy „gniew ludu“.**

Jest to oburzające zniekształcanie rzeczywistości.

Kartoteka dla duchowieństwa

K. A. P. donosi, że jeden ze starostów w „centralnej Polsce“ rozesłał do komend P. P. okólnik tej treści:

„Starostwo Powiatowe prosi Panów o zakomunikowanie, **jaką opinią cieszą się na powierzonym Panom terenie przełożeni urzędów parafialnych** (księża proboszczowie, wikariusze, księża pastorzy, księża prefekci, rabini, podrabini itd.) pod względem moralnym i politycznym z uwzględnieniem przynależności partyjnej oraz działalności i w jakim kierunku. Spis imienny duchownych PP. Komendanci Posterunków PP. otrzymają od Panów Burmistrzów-Wójtów“.

„Najwidoczniej — zauważa K. A. P. — powstaje nowa kartoteka, specjalnie poświęcona duchowieństwu, przy czym opinie o moralności i przekonaniach politycznych duszpasterzy mają wydawać p. Komendanci Posterunków Policji Państwowej, najczęściej w praktyce starsi posterunkowi. Przeważnie są to ludzie wierzący i Okólnik Starostwa postawi ich w drażliwym położeniu, nie mówiąc już o tym, że nie mają oni żadnych kwalifikacyj na cenzorów.

Zresztą, jak widzimy, że i w owym Starostwie w referacie administracyjno-praw. nie kwitnie wiedza prawnicza, gdyż do liczby „przełożonych urzędów parafialnych“ p. Kierownik referatu zalicza nie tylko księży wikariuszy, ale księży prefektów. Dowiadujemy się też o urzędach parafialnych, kierowanych przez rabinów i podrabinów. Nie uważa również p. Kierownik za nietakt wymieniania duchowieństwa katolickiego obok i narówni z owymi rabinami i podrabinami, którzy duchowieństwem nie są. Wobec tego można przypuszczać, że dane w kartotekach „w przedmiocie“ moralności i przekonań politycznych duszpasterzy będą utrzymane na poziomie okólnika Starostwa. Cui bono?“

Niebezpieczna furtka

Na marginesie ust. o handlu dewocjonaliami

Żydzi opanowali całe niemal nasze życie gospodarcze, a przede wszystkim tę jego dziedzinę, która jest najrentowniejsza. Cały niemal handel jest w ich rękach. Jakie stąd szkody wynikają dla narodu polskiego, wiemy powszechnie. **Ale w tej przewadze gospodarczej żydów w Polsce nie ma chyba nic bardziej bolesnego, nic bardziej upokarzającego, nic tak obrażającego najszczytniejsze uczucia ludzkie, jakimi są uczucia religijne, jak fakt, że żydzi posiadają w swych rękach również wytwórczość dewocjonaliów i handel nimi.** Różańce i krzyżyki, obrazki i książeczki do nabożeństwa, a więc przedmioty ściśle związane z naszym kultem religijnym, mające służyć jego pogłębieniu i będące symbolem tego kultu w 80 do 100% wyrabiają żydzi. Wielką zasługę ma ks. prałat Trzeciak, że przed społeczeństwem polskim odsłonił różne ujemne wpływy żydowskie na wszystkie komórki życia narodu polskiego, a w szczególności, że zwrócił uwagę i na fakt opanowania handlu dewocjonaliami przez żydów i poruszył tę sprawę w rozlicznych odczytach w kraju oraz w artykułach na łamach prasy. Ukazała się już w drugim nakładzie jego broszurka, poświęcona odżydzeniu wytwórczości i sprzedaży dewocjonaliów.

Autor podnosi, że ustawodawstwo rosyjskie zabraniało najsurowiej żydom zajmować się wytwórczością czy sprzedażą przedmiotów kultu religii chrześcijańskiej. Tym czasem — pisze — „w wolnej Polsce w ciągu niespełna 19 lat żydzi tak dalece wcisnęli się do wszystkich dziedzin życia politycznego, społecznego i gospodarczego, że nawet Polakom katolikom dostarczają przedmiotów ich kultu religijnego, a ogół jakoś nie przeciwdziałał temu“.

Na argument żydów, przedstawiony piórem publicysty żydowskiego, że „setki lat wyrabia się te przedmioty, kupują i sprzedają je różni handlarze na targach, a nikomu nie przychodziło na myśl zabronić tego, kontrolować, kto wyrabia te przedmioty, dlaczego akuratnie dzisiaj, w roku 1937, w dwadzieścia lat po powstaniu nowej Polski, spostrzeżono ten fakt i postanowiono na to reagować“ — opowiada ks. Trzeciak: **„Pominąwszy, że to jest skandalicznie ohydne, żeby żyd dostarczał wina mszalnego lub materiałów liturgicznych i krzyżyków, albo dostarczał krzyżów na trumny, ubrań pośmiertnych i krzyżów na nagrobki, czy też oliwy do lamp wiecznych w kościołach, czy fabrykował przedmioty kultu religijnego, ale jest to przecież krzyczącą niesprawiedliwością, by Polacy na Pol-**

skiej Ziemi ginęli z głodu i marnieli w bezrobociu, bo żydzi ich wyparli z handlu, przemysłu i rzemiosła do tego stopnia, że wytwarzają im i sprzedają nawet przedmioty kultu religijnego".

Zarobek żydów z produkcji i handlu dewocjonaliami nie jest bylejaki. Ks. prałat podnosi, że żydzi mają rocznie z dewocjonaliów około 80.000.000 zł. „W Warszawie na Nalewkach — pisze — roi się wśród żydów od wytwórni dewocjonaliów. Niektóre z nich dostarczają tego materiału na całą Polskę". Przed niektórymi czekają w kolejce kramarze, sklepikarze katoliccy i, zakupiwszy „towar", rozwożą go po miejscach odpustowych.

Wiadomo, że w czasie ostatniej sesji budżetowej ks. poseł Downar wystąpił w Sejmie z wnioskiem o wydanie ustawy, by przedmioty kultu religijnego wyrabiali i ich handlem zajmowali się ludzie, należący do tej samej religii. Niech zatem żydzi produkują przedmioty swego kultu religijnego dla swych współwyznawców, niech robią tałesy i tefilin, cicity i mezury, ale niech się nie zajmują produkcją krzyżów i różańców dla katolików. Wniosek ks. posła Downara spotkał się z uznaniem w katolickim społeczeństwie. Projekt ustawowy zreferował poseł Sikorski. Projekt przeszedł. Niestety ustawa ta jest połowiczna, bo posiada bardzo niebezpieczną furtkę, która może ją obrócić w niwecz. **Ustawa zawiera mianowicie zastrzeżenie, że zakazy w niej zawarte „nie mają zastosowania do dewocjonaliów i przedmiotów kultu religijnego, wytwarzanych na eksport za zezwoleniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu".**

Wiemy, jak żydzi postępują bezceremonialnie z wszelkimi ustawami, jak umieją obchodzić wszystkie zakazy, jak nawet na swoją korzyść potrafią wykorzystywać ograniczenia na nich nałożone. To też **należy wszcząć jak najsilniejszy alarm, któryby zwrócił uwagę Senatu na niebezpieczeństwo, tkwiące w owym zastrzeżeniu.** Senat może jeszcze drogą poprawki przywrócić ustawie pierwotne brzmienie i usunąć furtkę, przez którą żydzi będą mogli rozbijać oparte na ustawie wysiłki o wyrwanie im z rąk produkcji i handlu dewocjonalijnego.

Słusznie podnosi ks. prałat w związku z owym zastrzeżeniem, że **„jeśli wytwórczość i handel żydów dewocjonaliami obraża katolickie uczucia religijne, to je obraża tak samo w Polsce, jak i za granicą Polski". Jeśliby zaś kto chciał obliczać dochody, które popłyną z zagranicy do Polski z eksportu, prowadzonego przez żydów, to, dlaczego nie może ten dochód przechodzić przez ręce Polaków, a musi przechodzić tylko za pośrednictwem żydów? Skąd to taki żydowski przywilej?"**

Ale nim uchwalony w Sejmie projekt ustawowy, zostanie — miejmy niepłonną nadzieję — skorygowany w Senacie i wejdzie w życie, już teraz powinniśmy poprzeć realną akcję, podjętą celem poparcia polskiej katolickiej wytwórczości dewocjonaliów. Grono osób zorganizowało spółdzielnię „Zjednoczenie Katolickie pod wezwaniem „Królowej Korony Polskiej" z siedzibą w Warszawie, która dąży do usunięcia żydów od wytwórczości i handlu dewocjonaliami. Powstała ona pod koniec roku ubiegłego w tym celu, by ułatwić pracę firmom polskim, zajmującym się wytwarzaniem i sprzedażą dewocjonaliów a zarazem dążyć do podniesienia estetycznej strony dewocjonaliów. Spółdzielnia ma znak ochronny zatwierdzony przez Kurię Metropolitalną w Warszawie oraz przez urząd patentowy Rzplitej. Wydaje ona zaświadczenia tym firmom polskim, które sprzedają wyłącznie dewocjonalia produkcji katolickiej. Obowiązkiem każdego katolika jest czuwać, by w jego ręku nie znalazł się krzyż, czy książeczka do nabożeństwa pochodzenia żydowskiego.

P-z.

Migawki

Nauczycielska dola

Byłem kiedyś na maturze w seminarium nauczycielskim. Przewodniczący komisji, przemawiając na zakończenie egzaminu do maturzystek, przytoczył im zdanie rzekomo jakiegoś „filozofa" z czasów rzymskich:

— Kogo Jowisz chce ukarać, temu każe uczyć cudze dzieci...

Nie zbyt to było stosowne dla młodych przemówienie. Ale, przyznajmy, los „nauczyciela ludowego" był — a gdzieniegdzie jest także — nie zbyt godzien zazdrości. — W jakich warunkach uczy! Jaką ma frekwencję w szkole! Jak jest wynagradzany! Ile heroizmu wymaga jego praca nieraz od rana do wieczora! Jak mu ciąży samotność na wsi „zabitej deskami"!

Ale — dodajmy — zawód nauczycielski jest zawodem, który daje także niesłychanie wiele radości. Jak zawód dobrego lekarza, jak działalność gorliwego i społecznego księdza. Te radości zawodu wynagradzają mu z nawiązką wszystkie trudy i ofiary...

Zawód nauczycielski nie jest „karą". Jest szczytną kapłańską misją.

BAYARD.

Wciąż niedostatecznie — z oświaty

Ukazało się ciekawe wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego pt. „Statystyka Szkolnictwa". Obejmuje ono dane do roku szkolnego 1935/36 włącznie. Cyfry tam przytoczone dają możność obiektywnego zorientowania się w sytuacji szkolnictwa polskiego i pozwalają na bezstronną ocenę postępów realizacji nauczania powszechnego.

Duże utrudnienie stanowi tutaj brak danych za ostatni rok szkolny. Jest jednak zrozumiałe, że G. U. S. ich nie mógł podać.

W obiektywnym zwierciadle cyfr sytuacja oświaty naszej nie przedstawia się zbyt pomyślnie. **Ideał nauczania powszechnego nie jest wciąż jeszcze zrealizowany.**

DZIECI POZA SZKOŁĄ.

Dzieci w wieku szkolnym mamy obecnie 5,100.704. Uczniów zaś 4,542.100. A zatem **przeszło pół miliona dzieci znajduje się poza szkołą i z oświaty nie korzysta.**

Procentowo oznacza to: uczniów 89 procent, **poza szkołą 11 procent.**

Ciekawe jest zestawienie sytuacji w poszczególnych województwach. Podajemy tabelę wykazującą procent dzieci, którzy z oświaty korzystają.

Miasto	Warszawa	—	100%
wojew.	Poznańskie	—	99,4%
„	Śląskie	—	99,2%
„	Pomorskie	—	99,1%
„	Krakowskie	—	97,1%
„	Łódzkie	—	93,5%
„	Kieleckie	—	91,9%
„	Lwowskie	—	91,4%
„	Tarnopolskie	—	91,1%
„	Lubelskie	—	90,4%
„	Warszawskie	—	87,0%
„	Białostockie	—	86,2%
„	Stanisławowskie	—	86,0%
„	Wileńskie	—	84,4%
„	Nowogródzkie	—	82,7%
„	Poleskie	—	77,8%
„	Wołyńskie	—	63,7%

Cyfry te krzyczą. Źle jest jeszcze. Bardzo źle. W województwach wschodnich procent dzieci poza szkołą jest zastraszająco wielki. W woj. Nowogródzkim prawie 20 proc. (co piąte dziecko), na Wołyniu niemal 40 proc., czyli prawie połowa dzieci w wieku szkolnym.

Wnioski będą jeszcze smutniejsze, gdy analizując cyfry będziemy się starali uświadomić sobie, w jakich warunkach pracuje nasze szkolnictwo początkowe. Szare kolumny cyfr wydawnictwa G. U. S. zdradzają pod tym względem wiele ciekawych tajemnic.

PRZEPRACOWANIE NAUCZYCIELA.

Oto tabela wykazująca procent szkół, w którym liczba dzieci przekracza stan liczebny normą przewidziany:

Szkoły	o 1 nauczycielu	—	38,0%
„	o 2 nauczycielach	—	35,0%
„	o 3 „	—	67,2%
„	o 4 „	—	68,0%
„	o 5 „	—	65,5%
„	o 6 „	—	60,0%
„	o 7 i więcej naucz.	—	96,6%

Widzimy z tego zestawienia, jakie straszliwe przeludnienie panuje w naszych szkołach powszechnych.

Do jakich granic dochodzi nadmierna liczba dzieci w szkołach, pouczają poniżej przytoczone cyfry.

Publicznych szkół powszechnych, w których zatrudnioną jest jedna siła nauczycielska, mamy w Polsce 12,958. Ilość uczniów w tych szkołach wygląda następująco:

Szkoły liczące uczniów:

od 1 do 40	—	546
od 41 do 80	—	7527
od 81 do 141	—	4864
od 141 do 180	—	18
Powyżej 181	—	8

Widać więc, że jest w Polsce aż 4885 szkół, gdzie na 1 nauczyciela wypada więcej niż 80 dzieci. Czy w tych warunkach praca pedagogiczna może się normalnie odbywać, — nie trudno na to pytanie odpowiedzieć. Realizacja powszechnego nauczania odbywa się, niestety, w ten sposób, że się pcha nadmierną ilość dzieci do szkół istniejących, przeciążając oczywiście siły nauczycielskie.

Jeżeli chodzi o sytuację nauczycielstwa ciekawe jest zestawienie liczby godzin.

W roku 1935/36 ogólna liczba godzin 2,152.714.

W tym kierownicy szkół 317.173.

Nauczyciele etatowi i kontraktowi — 1,689.280.

Nauczyciele płatni od godziny 112.622.

Jest niepokojąco dużą cyfrą godzin nauczycieli płatnych od godziny. Sytuacja ich, jak nam wiadomo, jest bardzo ciężka. Udział zaś w pracy olbrzymi. Wskazuje to, że Ministerstwo łata narazie szkołę środkami prowizorycznymi, angażując dorywczo nowe siły. Liczba etatów jest jaskrawo niedostateczna.

Najnowsze wydawnictwo G. U. S. jest bardzo pożyteczną publikacją. Przypomina nam, że nie wolno zasypiać na laurach. Problem analfabetyzmu nie został jeszcze rozwiązany. **Realizacją powszechnego nauczania, jak dotąd, nie jest jeszcze faktem.**

Zmusza to całe społeczeństwo do wyciągnięcia właściwych wniosków. Choćby kosztem największych ofiar musimy wyprowadzić szkolnictwo powszechne z impasu.

To naczelny obowiązek narodowy.

Sto.

Ci „płatni od godziny"

W roku szkolnym 1934/35 w szkołach powszechn. w Polsce odbyło się 2,152.714 godzin lekcyjnych. W tym 112.622 przypada na siły nauczycielskie płatne od godziny. A więc przeszło 5% powszechnego nauczania spoczywa na barkach nauczycieli płatnych od godziny.

Cóż to są ci nauczyciele płatni od godziny?

Chcąc dać odpowiedź, która by stanowiła charakterystykę społeczną tych ludzi, powiedzieć musimy poprostu — **element pracowniczy, który jest najbardziej w Polsce wyzyskiwany.**

Taka siła nauczycielska pobiera obecnie 1 złoty za godzinę lekcji. Ale tylko za odbyte godziny lekcyjne, które wpisane zostały do dziennika szkolnego. Jeżeli np. w dzień, kiedy nauczyciel czy nauczycielka ma lekcję wypada święto, to godziny te wytrąca się przy wypłacaniu uposażenia. Tak samo **wytrącane są wszystkie godziny, które zostały stracone bez żadnej ze strony nauczyciela winy.** Np. obchody, uroczystości, mrozy, gdy dziatwa do szkoły nie przybywa i t. p.

Różna jest liczba godzin, którą się takim nauczycielom przydziela. Bywa 10, 15 i t. d. Najszczęśliwsze jednostki mają po 30 godzin. Taki szczęśliwiec pobiera aż... 120 złotych miesięcznie. Tak! Za 30 godzin pracy nauczycielskiej w szkole powszechnej 120 zł. — Ale to tylko w wyjątkowy szczęśliwiec i tylko w wyjątkowo szczęśliwych miesiącach. — W tych jedynie miesiącach, gdy nie ma żanego święta, ani żadnego obchodu, ani „dnia", ani pokazu, ani mrozu, ani żadnej, żadnej okoliczności, która by zakłócała normalną pracę szarego dnia. Miesiące takie trafiają się nader rzadko. **Dlatego uposażenie szczęśliwca 120 zł., to tylko szczyt jego marzeń...**

A są miesiące takie, jak grudzień lub styczeń, gdy wypadają ferie. Cóż wtedy otrzymuje nauczyciel płatny od godziny? Oczywiście część tylko swoich normalnych poborów. A więc 60 do 70 złotych. — I to najszczęśliwszy. A przecież większość spośród nich nie ma 30 godzin, a jedynie 15, 20, albo i mniej. Ci ostatni **biorą normalnie 60 złotych lub 100 złotych, a w miesiącach gdy wypadają ferie po 30 względnie 50 złotych.**

Ale styczeń i grudzień, to jeszcze nie **są miesiące najgorsze.** Najgorszy czas to **lato — lipiec i sierpień.** W tym okresie **nauczyciel polski płatny** od godziny nie o**trzymuje w ogóle nic zupełnie.**

Nauczycielstwo płatne od godziny robiło wiele starań o zmianę swoich warunków pracy. Skutek jest, jak dotąd, żaden. Wiemy, że nauczycielstwo jednej miejscowości składało nawet prośby do Marszałka Śmigłego-Rydza.... —

Kuratoria powiadają — nie mamy kredytów. Odpowiedź rzeczywiście bardzo prosta. Ale można odpowiedzieć na nią innym pytaniem. Mianowicie: — **Co ma czynić nauczyciel polski płatny od godziny w miesiącach letnich?** I na to pytanie nie umiemy znaleźć odpowiedzi.

Sądzimy, że państwo nie powinno tolerować wyzysku pracownika, ale tym bardziej nie powinno go samo uprawiać. Tłumaczenie, że nauczyciel sam na takie warunki się godzi, nie wytrzymuje krytyki. Człowiek pozbawiony środków egzystencji przyjmie wszelkie warunki, by się przy życiu utrzymać. W ten sposób można dać grosze za dzień pracy. Ale nie ma wtedy mowy o elementarnych zasadach słusznego wynagrodzenia.

Wiemy, z jakimi trudnościami porać się musi ministerstwo oświaty. Ale to go nie zwalnia od obowiązku postawienia na porządku dziennym sprawy tej rażącej krzywdy społecznej. Wyrównanie tej krzywdy jest obowiązkiem rządu, a sprawą honoru całego polskiego społeczeństwa.

W końcu jeszcze mały fragment... Nauczyciele płatni od godziny ubiegali się o przyznanie im **przynajmniej zniżki kolejowej.** Odmówiono! Odpowiedziano: „Nie macie kontraktu i nie macie etatu — nie jesteście urzędnikami. Nie ma żadnej zniżki dla was."

Czyż doprawdy nie można choćby w tym punkcie przełamać bezdusznej biurokracji? Czyż tym ciężko spracowanym krzewicielom oświaty powszechnej, tak bezprzykładnie upośledzonym, nie można pozwolić nawet na ulgowy przejazd koleją? Tyle jest różnych, nieraz mało sensownych, zniżek. Czyż nie można tego drobnego przywileju dać najgorzej sytuowanym nauczycielom ludowym?

Notatki polityczne

WALKI W O. N. R.

„ABC" i „Falanga" — organy dwóch zwalczających się odłamów O. N. R. — poświęcają dużo miejsca walce w łonie O.N.R. Walka ta przybrała formy napadów i wyraża się rękoczynami. Zabawne jest, że dwa te pisma kłócą się teraz o to, czym był obity jeden z redaktorów „ABC": „łomem żelaznym" (jak pisze „ABC"), czy też „laską trzcinową" (jak twierdzi „Falanga").

Ale jest to przede wszystkim przykre widowisko. Przecież to członkowie jednolitego do niedawna O. N. R.

O co toczy się ta walka? Z „Falangi" wynikałoby, że o to, że grupa „ABC" porozumiewa się z „sanacją" (pp. min. Ulrychem i Miedzińskim), a „Falanga" chce jej w tym przeszkodzić.

DWA ZJAZDY MŁODZIEŻY.

W niedzielę był zjazd „Młodej Wsi" z p. Gieratem na czele. We wtorek przez radio dano wiadomość o założeniu „Zw. Młodzieży Polskiej" z p. Rutkowskim na czele. Jeśli się nie mylimy, to p. Gierat jest dla wsi, a p. Rutkowski dla miast... Ale są i inne różnice.

P. Gierat na zjeździe „Młodej Wsi" przestrzegał „związki wyznaniowe", a zapowiadał współpracę z lewicą. P. Rutkowski wyciągał rękę do młodzieży nacjonalistycznej i katolickiej... Czy nie dwutorowość?

Szkoła i nauczyciel w Sowietach

Rozwój szkolnictwa w Sowietach, które według szumnych zapowiedzi miało być bardzo „postępowe i wzorowe dla całego świata", stanowi dziś również teren niesłychanych denuncjacyj i oskarżeń pod adresem odpowiedzialnych za nie czynników, przy czym twierdzi się, że zaniedbania i niedociągnięcia nie są winą rządu ale poszczególnych jednostek stojących pod zarzutem roboty antyrewolucyjnej.

Rok po roku bywają wydawane zarządzenia dla poszczególnych republik sowieckich ze szczegółowymi planami budowy nowych szkół. Rok po roku poszczególne republiki zamykają swe roczne sprawozdania, nie wypełniając tych zarządzeń. Wybudowane zaś szkoły wykazują tyle braków i błędów, że musiały się czynniki rządowe do tych rzeczy wmieszać. Tak piszą same „Izwiestia" z dn. 9 maja br. o tych rzeczach: „Całe szkolnictwo jest w zupełności złe, ponieważ większa część budynków zawiera wiele błędów konstrukcyjnych. Korytarze, szatnie i sale do nauczania są za wąskie i za niskie. Okna małe nie pozwalają na dostateczne oświetlenie sal. Także przewietrzanie zupełnie nie jest brane w rachubę. — Całą zimę muszą nawet dzieci najniższych klas uczyć się w nieopalanych salach. Umywalnie i ubikacje są źle urządzone i bardzo niewygodne. Większość szkół nie posiada sal gimnastycznych a na boiskach brakuje najniezbędniejszych urządzeń".

W celu usunięcia wielkiego braku szkół miano w latach 1934-36 wybudować w Sowie-

tach 565 szkół. — Jak to zostało zrealizowane? „Izwiestja“ z dnia 10 maja br. piszą: — „Do 1 maja 1937 r. został ten plan tylko w 19.3 procentach wypełniony. W większości wypadków plan ten został wypełniony tylko od 1—10 procent. W samej Moskwie i Leningradzie został ten plan wykonany w 22,8 procentach“.

Także i w sprawie samego nauczania prasa sowiecka pełna jest utyskiwań i żalów. Tak pisze dziennik „Babiński Raboczij“ z 22 maja: „Przy końcowych egzaminach uczniowie w wypracowaniach pisemnych popełniali po 20 i więcej błędów ortograficznych. To zostało zakomunikowane Ludowemu Komisariatowi ale nie poświęcono temu żadnej uwagi“.

Nieuzasadnione alarmy o groźbie braku surówki

W związku z pojawiającymi się w ostatnich czasach, zarówno w prasie stołecznej, jak i prowincjonalnej, alarmującymi wiadomościami o zatrzymywaniu odlewni i wymawianiu pracy robotnikom, skutek braku surówki odlewniczej, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż bacznie śledzi wszelkie zjawiska życia gospodarczego i w danym wypadku nie chcąc dopuścić do kryzysu na tym odcinku naszego przemysłu, przedsięwzięło odpowiednie kroki, celem zapewnienia odlewniom dostatecznej ilości surówki.

Huty, w których rząd ma przeważającą ilość udziałów, otrzymały od M. P. i H. wyraźne dyspozycje natychmiastowego wzmożenia produkcji surówki odlewniczej do takich rozmiarów, które by całkowicie pokryły zapotrzebowanie rynku na tę surówkę.

Tak więc sprawa surówki odlewniczej straciła na swej ostrości i w najbliższych dniach odlewnie otrzymają potrzebną im ilość surowca.

Rozbieżne opinie rzeczoznawców powołanych przez Kom. Kontroli Długów

Jak donoszą z Warszawy, wczoraj w Senacie odbyło się posiedzenie Komisji Kontroli Długów Państwowych z udziałem rzeczoznawców, a mianowicie prezesa Akademii Umiejętności prof. Wróblewskiego, byłego prezesa Najwyższej Izby Kontroli oraz b. wiceministra skarbu prof. Weinfelda. Komisja chciała zasięgnąć ich opinii, jak należy rozumieć ustawę o Komisji Kontroli Długów. — Chodziło mianowicie o to, czy zakres jej działalności jest szeroki i obejmuje także długi administracji przedsiębiorstw państwowych i funduszów, czy też należy zacieśnić działalność jej do pożyczek zaciąganych przez państwo drogą ustawodawczą i do takich, które są wpisane do ksiąg długów państwowych. — Opinie rzeczoznawców były rozbieżne. Prof. Wróblewski oświadczył się za pewnym ścieśnieniem kontroli, natomiast prof. Weinfeld za szeroką kompetencją Komisji. Następnie rzeczoznawcy odpowiadali na różne pytania członków Komisji. Po przeprowadzonej dyskusji polecono opracowanie tez z niej wypływających przewodniczącego Komisji posłowi Zaklice.

——ooo——

Ceny giełdowe zboża

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowane we środę dnia, 23 czerwca bież. roku następujące ceny:

ZBOŻA.	
Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	30,75—31,00
Pszenica dworska czerw. stand.	30,50—30,75
Pszenica biała	30,00—30,25
Pszenica targowa	29,75—30,00
Żyto dworskie	28.00—28.25
Żyto targowe	27,25—27.50
Owies targowy stand. lekko zadeszcz.	29.50—30.00
Owies targowy	29,00—29.50
Jęczmień dworski stand.	25.25—25.75
Jęczmień targowy	23.25—23.75
Kukurudza koński ząb afrykański	29.00—33.00
ARTYKUŁY PASTEWNE.	
Makuchy lniane 37-38 proc. biał. i tł.	21.50—22.00
Śrut rzepakowy ekstrah. 35-36 proc.	16.50—17.00
Soja śrut około 44-45 proc.	26.00—27.00
Siano słodkie stare	5,00—7,00
Siano średnie stare	5,00—6.00
Siano kwaśne stare	4.50—5.00
Siano potraw	4.50—5.50
Koniczyna pastewna nowa	6.50—7.50
Słoma długa	3,50—4.00
Ziemniaki stołowe	8.00—8.50
Otręby żytnie	17.00—17.25
Otręby pszenne standartowe	16.75—17.00
PRZETWORY MŁYNARSKIE.	
Mąka pszenna nowe standarty:	
Mąka psz. gat. I wym. 0-65 proc.	44.50—45.00
Mąka psz. gat. II wym. 65-70 proc.	26.00—27.00
Mąka pszenna razowa 0-95 proc.	35.00—35.50
Mąka pszenna pastewna	19.00—19.50
Mąka żytnia okręgu Krakowskiego. Nowe standarty.	
Mąka żytnia gat. I wym. 0-82 proc.	34.00
Mąka żytnia gat. I. wym. 0-70 proc.	37,50
Mąka razowa 0-95 proc.	31.00
Mąka żytnia okręgu Poznańskiego.	
Mąka żytnia nowy stand. wym. 0-70 proc.	34.75
Perłówka	47.00—48.00
Pęcak fabryczny z workiem	34.00—34.50
Pęcak chłopski bez worka	31.50—32.00
Siekanka jęczm. fabr. z workiem	34.50
Siekanka jęczm. chłopska bez worka	31.50—32.00
Kasza jaglana fabryczna	41.00—42.00
Kasza jaglana chłopska	35.00—36.00
Kasza tatarczana cała	51.00—53.00
Kasza tatarczana łamana	49.00—51.00

Tendencja stała, podaż mała, dowozy lokalne małe.

——ooo——

Przed ofensywą eksportową

Mowa min. Romana na konferencji eksportowej

Na wielkiej konferencji eksportowej, która rozpoczęła się we wtorek o godzinie 10 rano w Izbie przem.-handl. w Warszawie pod przewodnictwem min. przem. i handlu p. Antoniego Romana i z udziałem p. wicepremiera Kwiatkowskiego, wygłosił dłuższe programowe przemówienie p. minister Antoni Roman.

Po wstępnych uwagach p. minister przeszedł do właściwego zagadnienia, to jest do kwestii wzmożenia obrotów w handlu zagranicznym, przy czym, rzecz prosta, nacisk należy położyć na zorganizowaniu eksportu.

P. minister zwróciwszy uwagę na trudność naszego bilansu handlowego i stwierdziwszy, że **Polska jest zbyt uboga, aby pozwolić sobie na deficyt w bilansie handlowym**, przeszedł do omówienia środków jakie przemysł polski musi zastosować, aby zniwelować różnicę między importem a eksportem. **Min. Roman uważa, że powinien nastąpić rozwój eksportu tych towrów, których produkcja jest opłacalna.** — W tym kierunku też pójdą prace specjalnej komisji powołanej dla badania możliwości eksportowych.

——ooo——

Polska będąc krajem rolniczym

sprowadza artykuły rolne zza granicy

Według danych statystycznych, w roku ub. sprowadziliśmy zza granicy (w kwintalach): mąki — 26, kaszy pszennej — 348, krochmalu — 345, cebuli — 10, czosnku — 2.214, kalafiorów — 24, pomidorów — 3.485, ogórków — 647, kapusty — 233, rzodkiewki, szpinaku — 129, sałaty — 1.554, śliwek świeżych — 34.572, czereśni — 1.325, winogron — 47.910. Ponadto sprowadziliśmy skór bydlęcych za 34 mil. zł, cielęcych za 1 mil. i końskich za 287 tys. zł.

Wytłumaczenie tego zjawiska w chwili, gdy nasze rolnictwo sprzedawało niżej własnych kosztów produkcji szereg artykułów, wydaje się dosyć niezrozumiałym, tym więcej, że, jak wykazują ostatnie Wiadomości Statystyczne, nasz eksport rolny kurczy się coraz więcej.

40-godzinny tydzień pracy

uchwalony przez Konferencję Pracy w Genewie

Na wczorajszym posiedzeniu Konferencji Pracy obradowano nad rezolucją delegatów robotniczych Belgii Mertensa i Francji Jouhaux, wzywającą radę administracyjną międzynarodowego biura pracy do wpisania na porządek dzienny najbliższej Konferencji Pracy sprawy generalizacji zasady 40-godzinnego tygodnia pracy we wszystkich dziedzinach działalności gospodarczej.

W dyskusji wziął również udział polski delegat pracowników p. Kuściński, który poparł bardzo gorąco rezolucję w imieniu pracowników umysłowych polskich. **W głosowaniu rezolucja przyjęta została w pierwszym czytaniu 66 głosami przeciwko 39.**

W czasie głosowania nad skróceniem czasu pracy w poszczególnych gałęziach przemysłów odrzucono projekt skrócenia czasu pracy w przemyśle graficznym.

Następnie grupy rządowe przystąpiły do wyborów do rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Wybrane zostały: Polska, W. Brytania, Chiny, Chili, Jugosławia, Norwegia, Meksyk, Hiszpania. Belgia w wyniku wyborów straciła miejsce w radzie administracyjnej. Niepowodzenie Belgii przypisać należy stanowisku państw południowo-amerykańskich, które głosowały solidarnie za Hiszpanią mimo niechęci, z jaką niektóre z tych państw odnoszą się do obecnego rządu hiszpańskiego.

Polska otrzymała w tym roku o 10 głosów więcej, aniżeli przy ostatnim głosowaniu do rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Projekt zniesienia monopolu flagi francuskiej

w komunikacji miedzy Francją a Północną Afryką

Ostatnie strajki marynarzy w portach południowowej Francji wykazały, że ze względu na monopol flagi francuskiej w komunikacji morskiej między Francją a Algierią i Tunisem, konflikty społeczne mogą spowodować całkowite odcięcie tych kolonij od metropolii i, paraliżując komunikację, mogą wywołać nieobliczalne straty materialne.

Celem zapobieżenia tej ewentualności, deputowani Algieru przedłożyli rządowi francuskiemu projekty zarządzeń, które zapewniłyby regularność i ciągłość komunikacji morskiej między metropolią i koloniami w Afryce Północnej. Projekty te przewidują m. in.:

1) **Zniesienie w ciągu 24 godzin monopolu flagi w razie gdyby strajk marynarzy lub robotników portowych pociągnął za sobą całkowite wstrzymanie komunikacji między metropolią i koloniami w Afryce;**
2) **zapewnienie ciągłości transportów, pasażerów, poczty i towarów, narażonych na zepsucie w drodze rekwizycji przez rząd okrętów handlowych i obsadzenia ich załogą ze statków rzadowych.**

34-lecie zakładów Forda

Zakłady Forda obchodziły w tych dniach 34 rocznicę swego istnienia. Zakłady te, składające się z 18 fabryk w Stanach Zjednoczonych i 4 w Kanadzie, wyprodukowały dotąd 25 milionów samochodów, i zatrudniają obecnie 120.000 robotników. Dochody Forda w r. 1936 wynosiły 26.500.000 dolarów.

Włosi wspólnie z Niemcami eksploatują Abisynię

Według wiadomości otrzymanych przez sfery handlowe w Dżibutti, **pomiędzy Włochami a Niemcami zostało osiągnięte porozumienie w sprawie wspólnej eksploatacji niektórych okolic Abisynii.** Niemcy otrzymują szereg koncesyj i rozległe uprawnienia handlowe **głównie w południowej części kraju**, wzamian za co mają prowadzić intensywne poszukiwania geologiczne, budować własnym kosztem drogi itd. Włosi zaczęli ostatnio faworyzować napływ robotników z sąsiednich krajów, **organizując ich w drużyny na wzór oddziałów wojskowych.** Na razie pora deszczowa przerwała wszelkie nowe prace inwestycyjne.

——ooo——

Z kraju i ze świata

Na Litwie zaraza dziesiątkuje sarny

Jak donoszą z Litwy, w tamtejszych lasach szerzy się nieznana zaraza, której ofiarą padają przede wszystkim sarny. Dotychczas znaleziono około 150 martwych sarn, które padły ofiarą zarazy.

——ooo——

ZJAZD SODALICYJ MARIAŃSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH. W dniach 22—24 bm. odbywa się w Warszawie zjazd Sodalicyj Mariańskich uczenic szkół średnich w Polsce. Na zjazd przybyło około 700 sodalisek z całego kraju. Zjazd rozpoczął się we wtorek, dnia 22 bm. uroczystym nabożeństwem w kościele PP. Wizytek, celebrowanym przez ks. arcybiskupa Galla. Otwarcie zjazdu nastąpiło w obecności ks. nuncjusza Cortesiego, ks. biskupa Gawliny, ks. prałata Paciniego. Zagajenie powitalne wygłosił ks. kan. Rostkowski, prefekt szkół i moderator. Sodalicyj szkół warszawskich. W imieniu ks. kardynała Kakowskiego powitał zjazd ks. kanclerz Choromański. Następnie zabrał głos ks. Nuncjusz Apostolski, wyrażając swą żywą radość z racji tak licznego i przepojonego duchem mariańskim zjazdu. Sprawozdanie z działalności sekretariatu złożył prezes Związku Sodalicyj ks. dr Litwin, z działalności redakcji miesięcznika sodalicyjnego ks. red. Mazanek, po czym referat n. t. „Sodalicja Mariańska ostoją katolickich ideałów i siłą w ich realizowaniu“ wygłosiła A. Żowska.

WYROK ŚMIERCI NA PRZYWÓDCĘ SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ. Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu, jako instancji odwoławczej stanął morderca z Ostrowa, szewc Jan Tkacz, przywódca szajki złodziejskiej, która dokonała szeregu kradzieży i napaści. M. in. dnia 5 grudnia ub. r. Tkacz podczas takiej napaści zabił bezrobotnego Nowickiego, strzelając do niego z rewolweru. Sąd skazał Tkacza na karę śmierci, zatwierdzając tym samym wyrok Sądu Okr. w Ostrowie. Wspólnik Tkacza, Dudziński skazany został na 15 lat więzienia.

OBFITY ŚNIEG SPADŁ W ALPACH. Nagłe obniżenie temperatury połączone z miejscowymi burzami spowodowało obfity opad śnieżny w Alpach w południowej części Niemiec. Góry pokryte są śniegiem aż po granicę lasu.

UZBROJENIE BEZBOŻNIKÓW MOSKIEWSKICH. Jak dowiaduje się „Osservatore Romano“, ludowy komisariat spraw wewnętrznych w Moskwie wydał członkom sowieckiego ruchu bezbożniczego zezwolenie na noszenie broni. W związku z tym organizacje bezbożnicze w Sowietach zamówiły ostatnio 10 tysięcy rewolwerów, które — jak tłumaczy oficjalne oświadczenie — mogą być używane, jeśli bezbożnikom grozi niebezpieczeństwo ze strony duchowieństwa lub innych czynników“ oraz w wypadkach, które posiadacz broni „uzna za słuszne w duchu komunizmu“...

60 LAT NA POSTERUNKU DZIENNIKARSKIM. Znany i zasłużony dziennikarz w Cleveland prof. T. Siemiradzki, obchodzi w tym roku 60-lecie pracy dziennikarskiej. Prof. Siemiradzki jest redaktorem wiadomości codziennych w Cleveland i oprócz tego pisuje stale do szeregu dzienników polskich.

——ooo——

Owad który leci 1.200 klm. na godzinę

Muzeum historii naturalnej przy uniwersytecie w Rochester w stanie nowojorskim doszło do posiadania owadu, który tylko kilka razy w historii dał się złapać przez człowieka. Owad ten jest jednym z cudów przyrody. Nazywa się w historii naturalnej „Cephenemyia“. Jest on podobny do pszczoły, a długość jego wynosi zaledwie centymetr. Lata on na bardzo wielkich wysokościach, a w locie swym osiąga nieprawdopodobną szybkość **tysiąca dwustu kilometrów na godzinę.** Mechanizm jego skrzydeł przystosowany jest nie tylko do tak błyskawicznej szybkości, ale także do niezmiernie szybkiego zwiększania i zwalniania. **Skrzydła jego mogą wibrować ze szybkością, której nie wytrzymałby żaden przez człowieka wytworzony materiał lub przyrząd.** Budowa głowy owadu ma typowo aerodynamiczne kontury. „Cephenemów“ obawiają się szczególnie jelenie i sarny, w których nozdrzach owad ten składa swoje jajka, przy czym nie siada on na zwierzęciu, ale ciska te jajka z odległości kilku metrów z precyzyjną dokładnością w nozdrza zwierzęcia. Profesor uniwersytetu w Rochester, Richard Post, który ten fanstastyczny opis owada podał przedstawicielowi „Associated Press“, otrzymał dwa okazy „cephenomyi“ od znanego brazylijskiego entomologa dra Townsenda. Prof. Post jest zdania, że budowa tego nadzwyczajnego owadu i skrzydeł zająć powinna konstruktorów samolotów.

Zamiast zapłaty — kulą w usta

Tło zabójstwa w Częstochowie

Na temat wypadków częstochowskich a zwłaszcza a na temat bezpośredniej ich przyczyny, a mianowicie zabójstwa dokonanego przez rzeźnika żydowskiego Joska Pędraka na osobie tragarza St. Barana, krążą różne wersje. Zrozumiałą jest rzeczą, że inaczej starają się oświetlić te wypadki dzienniki żydowskie, inaczej zaś przedstawiają je dzienniki umiarkowane, następnie socjalistyczne i wreszcie narodowe. Najwiarygodniejszym chyba źródłem jest „Goniec Częstochowski“, który tak przedstawia tło zabójstwa: „Josek Pędrak wynajął przed dworcem kolejowym Barana z wózkiem dla przewiezienia mięsa, które miało rzekomo pochodzić z nielegalnego uboju. Kiedy obaj znaleźli się już dość daleko od dworca, nagle Pędrak oświadczył, iż rezygnuje z usług Barana.

W drodze powrotnej na Wałach Dwernickiego w pobliżu postoju dorożek przy moście kolejowym w Alejach powstała sprzeczka, Baran bowiem zażądał zapłaty za odbyty kurs i w pewnym momencie schylił się po kamień, a właściwie po kawałek tynku z muru. W tej chwili Pędrak błyskawicznym ruchem wydobył rewolwer z kieszeni i strzelił do Barana, trafiając go w usta. Kula przeszła na wylot, **Baran padł na twarz, zabójca zaś dał jeszcze jeden** strzał i z rewolwerem w ręku rzucił się do ucieczki w kierunku Alei, został jednak ujęty na moście kolejowym przez przechodniów. Baran w chwilę po przeniesieniu do pobliskiego szpitala Najśw. Maryi Panny zmarł“. Z tego przedstawienia sprawy wynika, że Pędrak był rzeźnikiem, a nie tragarzem, jak poprzednio doniosła prasa, oraz że chodziło w danym wypadku o mięso z nielegalnego uboju.

„Wieczór Warszawski“ podaje obszerną relację swego wysłannika, który po zbadaniu całokształtu sprawy opisuje: że **„Zajścia trwały od godz. 7 wieczór w sobotę do 3 rano w niedzielę, od 3 po południu w niedzielę do 6 wieczór i znowu od 2 po południu w poniedziałek do 5. Zajścia w ciągu niedzieli rozszerzyły się na wszystkie miejscowości sąsiednie. Mniejsze lub większe demonstracje były w Krzepicach, w Kłobucku, w Olsztynie, w Lgocie“.**

Atmosfera uspokojenia nastąpiła dopiero we wtorek, lecz po mieście w dalszym ciągu kursowały patrole policyjne w hełmach i z karabinami. Ze względu na dzień targowy, we wtorek, wszystkie furmanki zdążające do miasta zostały zatrzymane na przedmieściach, gdzie też skupili się wieśniacy, prowadzący handel. W mieście sklepy żydowskie były we wtorek zamknięte, a tylko w niektórych podniesiono do góry żelazne żaluzje. Żydzi zaczęli się powoli pokazywać na ulicach.

Ks. biskup Kubina wzywa do zachowania spokoju

Niewątpliwie bardzo uspokajająco wpłynęła odezwa ks. bisk. dr Kubiny skierowana we wtorek do katolickiego i polskiego społeczeństwa Częstochowy o następującej treści:

„Najmilsi! Częstochowa przeżywa nader ciężkie i niebezpieczne chwile. Została popełniona zbrodnia potępienia godna. Straszne wywołała ona wśród naszego społeczeństwa oburzenie i niepokój. Słusznie domagamy się satysfakcji za tę zbrodnię. Słusznie domagamy się stworzenia w naszym mieście takich warunków, które by na przyszłość uniemożliwiły podobne zbrodnie. Zły duch atoli chce wyzyskać tę atmosferę, by pchnąć ludność miasta do czynów niegodnych katolika i Polaka, do czynów, które by ten gród Najświętszej Marii Panny zamieniły na gród nienawiści, które by zadały ciężkie rany temu religijnemu sercu Polski, jakim jest stolica Królowej Korony Polskiej, które by zatruły tę krynicę ducha polskiego zarodkiem zbrodni i ściągnęły na nas straszne niebezpieczeństwa i nieszczęścia. Kto kocha N. M. P., Jej gród niech przeciwdziała temu złemu duchowi.

W imieniu Jej, jako Jej niegodny minister i wasz Arcypasterz, zwracam się do was z gorącym wezwaniem, byście w tych ciężkich chwilach zachowali równowagę i spokój i innych uspakajali. Częstochowa i w tych ciężkich chwilach powinna pozostać krynicą ducha katolickiego i polskiego, twierdzą prawa porządku“.

Małżeństwo Windsor w Wiedniu

W poniedziałek wieczorem przybył samochodem do Wiednia ks. Windsoru z małżonką. Parze książęcej towarzyszy sekretarz osobisty b. króla, detektyw i służba. Zatrzymał się on w hotelu „Bristol“. Liczni przechodnie powitali niezwykle owacyjnie parę książęcą. Książę Windsoru opuścił na parę dni zamek Wasserleonburg z powodu panujących tam gwałtownych ulew w Karyntii. Zamierza on poczynić w Wiedniu liczne zakupy i odwiedzić swych przyjaciół. Na frontonie hotelu „Bristol“, przed którym gromadzą się liczne tłumy publiczności, powiewa olbrzymia chorągiew angielska.

Przemytnicy alkoholu
w Stanach Zjedn. jeszcze się bogacą

Prohibicja zniesiona została w Stanach Zjednoczonych 5 grudnia 1938 r. po przeszło 14 latach istnienia. Jednak wówczas zniosło ją w swych granicach 36 spośród 46 stanów. Od tego czasu kolejno zniosło prohibicję jeszcze 7 stanów, tak, że obecnie obowiązuje ona tylko jeszcze w pięciu, a mianowicie: w Georgii, Kansas, Mississippi, Oklahoma i Tennessee. W Georgii wolno sprzedawać wino i piwo, natomiast wyrób i sprzedaż wódek są zakazane. W Kansas wolno sprzedawać tylko piwo, nie posiadające więcej, niż 3.2% alkoholu. Wino i wódki są zakazane. W Mississippi piwo, wino i wódka są zakazane. **Mimo to wszyscy piją wszystko, po czym „trzeźwi“ obywatele udają się do lokalów wyborczych i tam głosują za utrzymaniem prohibicji.** W Oklahomie i Tennessee również panuje całkowita prohibicja, a przemytnicy alkoholu w dalszym ciągu nadmiernie się bogacą.

Kto zwyciężył w zawodach
o puchar Gordon-Bennetta

W walce o puchar Gordon-Bennetta dotychczas wylądowały następujące balony: 1) balon szwajcarski **„Zurich 3“** z załogą Tilgenkamp Erich i Mauritz Bosch wylądowali w miejscowości Wielka Łąka pow. gostyńskiego. Przebyli oni podobno około 880 klm. 2) balon polski **„Lopp“** z załogą kpt. Burzyński i por. Kobylański przeleciał przeszło 700 klm. wylądował w pobliżu majątku Ławica, pow. międzychodzkiego., 3) balon polski **„Warszawa 2“** z załogą kpt. Fr. Hynek i Fr. Janik wylądował nad granicą niemiecką w odległości około 800 klm. od Brukseli. Szczegółów lądowania „Warszawy“ dotychczas nie otrzymaliśmy. 4) balon belgijski **„Bruxelles“** z załogą Phillipo Quersin i Martial van Schelle wylądował w Czechosłowacji w odległości około 750 klm. od Brukseli. 5) balon niemiecki **„Hildebrand“** z załogą Gotze Karl i Werner Lohman został zmuszony do lądowania przez czeskich lotników wojskowych w okolicach Josephstadt. Jak podaje niemieckie biuro informacyjne, balon został przez żołnierzy czeskich zapakowany i wysłany do Niemiec. Załoga po chwilowym zatrzymaniu została zwolniona z poleceniem wyjazdu do Niemiec. Dystans przebyty przez ten balon nie jest jeszcze znany. 6) francuski balon **„Le plus beau de sports“** z załogą Charles Dollfus i Pierre Jacquet, jak i większość balonów wylądował również w Czechosłowacji. Przebył on około 700 klm. 7) balon niemiecki **„Chemnitz“** z załogą Richard Schutze i Fr. Becker lądował w Eule pod Pragą czeską, przebywając około 600 klm. 8) balon niemiecki **„Sachsen“** z załogą Schaeffer i Hammerstein lądował także w Czechosłowacji, przebywając około 650 klm. 9) balon belgijski **„Kapitan van Huysse“** z załogą kpt. Thonnard i por. Dubreuck przeleciał około 590 klm. lądując w Niemczech. 10) balon francuski „Aeroclub de France“ z załogą Crombez i Sauvegrain przeleciał około 580 klm., lądując w Czechosłowacji. 11) W miejscowości Anota pow. Ance na północny wschód od Windawy lądował polski balon „Polonia 2“ z kpt. Januszem i inż. Krzyszkowskim. Według oświadczenia kpt. Janusza, balon „Polonia 2“ leciał nad Belgią, Niemcami, Czechosłowacją, Polską nad Warszawą, Prusami Wschodnimi, Litwą i w Łotwie zniesiony był prawie do morza. 12) Na Łotwie również wylądował balon belgijski „Belgica“, pilotowany przez Demuytera w miejscowości Tukkum, położonej 70 km. na zachód od Rygi.

Dokładne obliczenia odległości nie są jeszcze przeprowadzone. Dlatego też nie jest rzeczą ustaloną, kto odniósł zwycięstwo.

—ooo—

Rokowania o zniesienie kapitulacyj angielskich
w Maroku na dobrej drodze

Po zmodyfikowaniu i czasowym ograniczeniu kapitulacyj w Egipcie przyszła kolej na wszczęcie rokowań **między rządami Francji i Anglii o zniesienie kapitulacyj angielskich w Marokku.** Pertraktacje te prowadzone w Paryżu są na dobrej drodze i należy się spodziewać, że w krótkim czasie zostaną usunięte pewne obiekcje wysunięte w tej materii przez rząd angielski. Uważane jest za pewne, że w razie pomyślnego wyniku rokowań, **również Stany Zjednoczone zrzekną się kapitulacyj przysługujących im w Maroku.**

Radio

UROCZYSTOŚCI MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU CHRYSTUSA KRÓLA W POZNANIU DLA RADIOSŁUCHACZY. — P. Radio nada kilka fragmentów z Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu, a mianowicie: w piątek, dnia 25, o godzinie 17,15 transmitowany zostanie fragment zebrania inauguracyjnego z auli uniwersyteckiej z udziałem ks. Prymasa Hlonda. Dnia 28 nadany zostanie o godz. 12,03 fragment zebrania inauguracyjnego XVII Zjazdu Katolickiego z hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich. Dnia 29 dzięki transmisji o godz. 9,50 będą mogli radiosłuchacze wysłuchać pontyfikalnej Mszy św. z Poznania. Mszę św. celebrować będzie ks. kardynał dr A. Hlond, Prymas Polski, mianowany legatem papieskim na tegoroczny Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla. Kazanie wygłosi ks. biskup Gawlina. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór ks. Gieburowskiego. Tegoż dnia o godz. 17,50 P. Radio nada z Poznania fragment z manifestacyjnej procesji do Pomnika Serca Jezusowego.

BIEG KOLARSKI DOOKOŁA POLSKI. W czasie od dnia 25 czerwca do dnia 4 lipca b. roku odbędzie się w konkurencji międzynarodowej IV Bieg Kolarski dookoła Polski. Jest to najpoważniejsza impreza sportu kolarskiego w Polsce. W biegu tym startują drużyny Węgier, Rumunii, t. zw. „Drużyna Romańska“, składająca się z dwóch Francuzów i dwóch Włochów, oraz cztery zespoły polskie reprezentujące elitę kolarstwa szosowego Polski. W związku z tą imprezą P. Radio organizuje specjalną służbę sprawozdawczą: w czasie trwania imprezy Rozgłośnia oraz Centrala R. P. nadawać będą około godz. 19.50 do godz. 20 — krótkie reportaże z przebiegu poszczególnych etapów wyścigu. W ostatnim dniu biegu dnia 4 lipca nadana będzie 15 minutowa transmisja z zakończenia wyścigu. W związku z powyższą imprezą dnia 24 bm. o godz. 17.50 p. Sobolewski wygłosi przed mikrofonem pogadankę p. t.: „IV bieg kolarski dookoła Polski“. Pogadanka tegoż prelegenta dnia 5 lipca, omawiająca całokształt wyścigu zakończy cykl audycyj radiowych, związanych z biegiem.

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK DNIA 25 CZERWCA 1937.

Warszawa i program i ogólnopolski: godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.18 Gimnastyka poranna; 6.38 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Audycja dla poborowych; 7.35 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Skrzynka rolnicza; 12.25 Koncert; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert muzyki lekkiej; 16.45 „Z Zagłębia naftowego“ — reportaż. — 17.00 Muzyka lekka na płytach; 17.15 Transmisja z Poznania — fragmentu Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla; 17.50 „Nasze drzewa“, pogad.: 18.00 Skrzynka ogólna; 18.10 Program na jutro: 18.15 Pogadanka konkursowa; 18.20 Muzyka lekka na płytach; — 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Muzyka salonowa; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 21.45 „Przygoda Stasia“ — opowiadanie; — 22.00 Muzyka taneczna z płyt; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 12.15 Kilka informacyj; 13.55 Koncert symfoniczny z płyt; 15.05 Przewodnik turystyczny; 15.10 Audycja dla dzieci; 15.30 Muzyka z płyt; 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.00 Skrzynka ogólna; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 Muzyka taneczna z płyt; 18.45 Lokalne wiadomości sportowe; 22.00 Muzyka taneczna, 23.00 „Kwestia aktorów“ — obrazek z opowiadania Wł. Reymonta „Lili“. 23.15 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 12.15 Muzyka lekka z płyt; 12.20 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej; 13.55 Muzyka z płyt 14.03 Pogad. Zw, K. K. O. 14,35 Audycja dla dzieci 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Koncert rozrywkowy; 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące; 18.00 Informator turystyczny; 18.05 Muzyka z płyt; 18.30 „Ukraińskie zaduszki“ — pogadanka; 18.40 Program na jutro; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 22.00 Muzyka z płyt; 23.00 Muzyka taneczna; 24.00 Koncert ork.

Katowice, godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka poranna na płytach; 12.15 Wskazówki dla rolników, pogad.; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 15.30 Poradnik sportowy; 15.36 Jak spędzić święto; 15.43 Wiadomości giełdowe; 18.00 Skrzynka ogólna; 18.10 Program na jutro. 18.15 Muzyka taneczna z płyt; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 22.00 Muzyka z płyt.

Głodni, obdarci i wynędzniali bezrobotni pracownicy umysłowi

na próżno oczekują zmiłowania urzędowych opiekunów

— Największą **biedę klepią bezrobotni** pracownicy umysłowi. **Bezrobotny robociarz** pójdzie do jednego **biura**, do drugiego, prosi, a jeśli to nie pomaga **stawia się ostro**, więc dla świętego **spokoju zaspakajają** jego żądanie. A bezrobotny **pracownik umysłowy?** Ten jako **człowiek inteligentny** nie umie i nie chce robić awantur, **zbiedzony** i złamany **troskami łudzi się**, że prośbą coś zdobędzie i zewsząd odchodzi z kwitkiem, często ofuknięty, **złajany** — wyrecytował jednym tchem człowiek, który stanął pewnego popołudnia przy moim biurku redakcyjnym.

— W czym panu mogę pomóc — zapytałem, sądząc, że jest to jeden z tych, którzy tak często stukają do drzwi Redakcji o jałmużnę. Ten nie przyszedł po parę groszy.

— Panie redaktorze niech pan napisze o tym. Jest nas kilkudziesięciu bezrobotnych **w Związku Zawodowym Urzędników i Biuralistów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.** Od wielu lat daremnie szukamy pracy. Przez zimę pobieraliśmy deputaty i inne świadczenia z Komitetu Pomocy Zimowej. Nędzna to pomoc. Na papierze w sprawozdaniach Komitetu wygląda ona bardzo pięknie, ale w rzeczywistości z trudem można utrzymać się przy życiu. Na zimę obiecano nam pomoc odzieżową. Przeszła zima, a my chodziliśmy w podartych butach, wiatrem podszytych zarzutkach. **Odmrażaliśmy ręce i nogi.** Gdy ukazały się zapowiedzi o poprawie koniunktury gospodarczej łudziliśmy się nadzieją, że wkrótce znajdziemy pracę. Fundusz Pracy obiecywał, że da nam zajęcie z dniem 1 maja. Tym czasem już zbliża się koniec czerwca, wydawanie deputatów ustało **i ani jeden z nas 20, umieszczonych na liście, przesłanej do Funduszu Pracy zajęcia nie otrzymał.** Kilku kolegów — mówił dalej przybyły — chciało udać się na poszukiwanie pracy na własną rękę. Poszli do pewnej instytucji samorządowej posiadającej referat opieki społecznej z prośbą o buty, bo przecież nikt obdartusa w dziurawych butach do pracy umysłowej nie przyjmie. Pan naczelnik przyjął delegację przez drzwi... przez woźnego, a innym razem oświadczył: **Jak kto jest bezrobotny nie potrzebuje butów, bo nie ma po co chodzić, niech siedzi w domu.** W ogóle ten pan jest dziwnie uprzedzony do bezrobotnych pracowników umysłowych.

Jedynym urzędem, w którym współczują naszej nędzy jest urząd wojewódzki. Pan wicewojewoda Małaszyński zawsze nas osobiście przyjmuje, nie przez drzwi ani przez woźnego. Prośby nasze skierowuje do Funduszu Pracy i poleca załatwić szybko i przychylnie, tam jednak toną one w powodzi aktów, wędrują z biurka pana dyr. Krzyżaka na biurko p. Herforta, który ma tylko jedną odpowiedź: **„nie ma zapotrzebowania".** Podobną wędrówkę odbywają nasze prośby pisemne o odzież. Skutek jest ten sam. Panie redaktorze — prosił raz jeszcze reprezentant tych nieszczęśliwych — niech pan o tym napisze.

— Już napisałem. Na skutek poczekamy. Jeśli nie pomoże przytoczymy konkretne fakty, nazwiska, a to będzie dla tych panów, którzy są urzędowymi opiekunami tej nędzy, mniej przyjemne.

—ooo—

Kronika lwowska

NOWY PREZES IZBY RZEMIEŚLNICZEJ. Zebranie radców Izby Rzemieślniczej wybrało na stanowisko prezesa Izby jednogłośnie inż. Tadeusza Tyrowicza.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA WE LWOWIE. W związku z rozbudową miasta, która postąpiła poważnie w ostatnich latach rozpatrywane są ostatnio projekty usprawnienia komunikacji we Lwowie przez rozbudowę linii tramwajowych i wprowadzenia komunikacji autobusowej.

—ooo—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: czwartek 24 czerwca g. 20.00: „Biała dama".

APOLLO: „Miasto Anatol".
ATLANTIC: „X — 27".
CASINO: „Dziewczę z Prateru".
CHIMERA: „Miłość w masce".
EUROPA: „Mój pan mąż".
GLORIA: „Chłopcy z placu broni", — „Skandale milionerów".
GRAŻYNA: „Małżeństwo na bezdrożach" i „Świat jest zakochany".
KOPERNIK „Pod twoim urokiem".
MARYSIENKA: „Skamieniały las" — „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Rotmistrz von Werfen", „Sing Sing".
MUZA: „Napiętnowana" i „Bohater dnia".
PALACE: „Trędowata".
PAN: „Cygańskie dziewczę".
PAX: „Szczepko i Tońko i radca Strońć"
RAJ: „Sam Dodsworth".
STYLOWY: „Czar młodości" i rewia.
SWIT: „Torreador i kobiety".
TON: „Bogate biedactwo".
UCIECHA: „Rok 2000" i rewia.

Zmiany pod Wieżą Srebrnych Dzwonów

Gen. Wieniawa-Długoszowski, jako przewodniczący wydziału wyk. Komitetu dla uczczenia marsz. Piłsudskiego. zamieszcza w prasie oświadczenie w sprawie ostatnich robót pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu, pod którą znajduje się krypta dla marsz. Piłsudskiego. Gen. Wieniawa-Długoszowski twierdzi, że Komitet zobowiązał p. Rektora Szyszko-Bohusza do urządzenia krypty na trwałe dopiero po rozstrzygnięciu konkursu na sarkofag. P. Rektor Szyszko-Bohusz „podjął się tej pracy, a niezależnie od tego **z własnej inicjatywy** przystąpił do wykonania innych szczegółów." Gen. Wieniawa nie protestował, ponieważ p. Szyszko-Bohusz oświadczył, że jeśli Komitet nie przyjmie tych prac, to on je zużytkuje gdzie indziej.

„Natomiast — pisze gen. Wieniawa — bez mojej wiedzy i wiedzy wydziału p. rektor Szyszko-Bohusz ułożył przed wieżą Srebrnych Dzwonów **płyty granitowe,** wyobrażające dowolnie wybrane herby kilku ziem, województw, herb Jagiellonów, herb Gdańska, wreszcie **swój własny herb.** Również bez wiedzy wydziału umieścił u szczytu Wieży Srebrnych Dzwonów herb marszałka Piłsudskiego, a tarczę tegoż herbu udekorował swym **własnym herbem.**"

Dotychczasowe prace nad kryptą pochłonęły sumę 210 tys. zł. Gen. Wieniawa kończy bardzo znamiennym oświadczeniem.

„Oczywiście żadnych kosztów, spowodowanych dodatkowymi, a przez wydział wykonawczy nie zaakceptowanymi pracami, Komitet ponosić nie będzie."

Katoliccy Belgowie zwiedzają Kraków

Zagościła na parę dni w Krakowie — jak już donosiliśmy — pielgrzymka katolików (głównie Flamandów) z Belgii, udająca się na Międzynarodowy Kongres Chrystusa-Króla w Poznaniu. Belgowie poświęcili swój pobyt w Krakowie intensywnemu zwiedzaniu naszego miasta i jego zabytków zwłaszcza kościelnych, przerywając je kilkogodzinną wycieczką do Zakopanego. Goście zachwyceni są Krakowem, czemu dali wyraz w przyjacielskiej pogawędce, która w sali Tetmajerowskiej u Hawełki zebrała we wtorek 22 bm. uczestników pielgrzymki i grono katolików z naszego miasta z ks. E. Lubowieckim, dyr. A. K., i ks. dr. Piwowarczykiem na czele. W pięknym przemówieniu, wygłoszonym pod koniec wieczerzy, kierownik kongresistów, jezuita O. Melus, w imieniu swych rodaków wypowiedział swe uczucia żywej radości z zetknięcia się z naszym krajem, podnosząc jego wysoki poziom kultury. „Kiedy się przechadza po waszym mieście — mówił O. Melus — czuje się, że się jest ciągle w Europie, w samym jej centrum. Te piękne świątynie o tylokształtnych formacjach architekturalnych, o tak bogatej malaturze i rzeźbie świadczą o wielowiekowej kulturze, utrzymującej jak najżywszy kontakt z Zachodem. Ale świątynie te nie tylko są muzealnymi zabytkami, ale żywymi kościołami, w których modli się skupiony i korny lud, budujący nas, katolików z Belgii swoją pobożnością. Czujemy, że jesteśmy w kraju katolickim." Przypominając, że ta głęboka religijność łączyła się u Polaków z serdeczną miłością Ojczyzny, czego symbolem było zastąpienie w Poznaniu statuy Bismarka pomnikiem Najśw. Serca Jezusowego, mówca wzniósł okrzyk na cześć katolickiej Polski. Dłuższym przemówieniem wygłoszonym w języku francuskim odpowiedział p. mgr Serafin, sekretarz A. K. Następnie potoczyła się żywa wymiana zdań księży polskich zwłaszcza z ks. kan. Broeks, senatorem Belgii i p. L. Arras, sekretarzem syndykatu dziennikarzy katolickich w Belgii, a jednocześnie redaktorem najpoczytniejszego pisma katolickiego „Gazet van Antwerpen", wychodzącego w języku flamandzkim w dziennym nakładzie 135 tysięcy egzemplarzy. W serdecznym nastroju utrzymane rozmowy zakończyły się odśpiewaniem pięknych pieśni flamandzkich i narodowych belgijskich.

* * *

W czwartek o godz. 9½ rano goście belgijscy udadzą się w pochodzie z placu Ducha Św. ulicami miasta, niosac sztandary katolickich organizacyj belgijskich, do kościoła Serca Jezusowego przy ul. Kopernika, gdzie o g. 10 będzie odprawiona uroczysta msza św.

—ooo—

Przed wyrokiem

w procesie inż. Doboszyńskiego

Dziewiąty dzień procesu inż. Doboszyńskiego należał do bardzo nudnych. Wypełniły go w całości odczytywania aktów, przeglądanie dowodów rzeczowych i wnioski obrony. Z protokołu oględzin mieszkania Bassary wynika, że **nie użyto tam broni palnej.** Akta wykazały poza tym, że inż. Doboszyński nie był do tej pory karany. W toku środowej rozprawy odczytano również dwa artykuły I. K. C. „Zagubiliśmy naród" i „Siewcy rozprzężenia w łodze dostojeństwa", ten ostatni ostro atakujący b. dyrektora Funduszu Pracy w Krakowie **Czarnieckiego,** zarzucający mu m. in. **anarchizowanie stosunków na froncie pracy.** Inż. Doboszyński zeznał, że artykuły te czytał bezpośrednio przed najazdem na Myślenice i wywarły one na nim wielkie wrażenie.

Po odczytaniu tych artykułów Doboszyński prosi o głos.

Przewodniczący: Proszę, może pan mówić.

Inż. Doboszyński: Chciałem dodać do tego ostatniego artykułu, że prawa ręka p. Czarnieckiego, b. kierownik Funduszu Pracy w Chrzanowie Romuald Opolski, blisko od roku siedzi w więzieniu krakowskim, a a śledztwo przeciw niemu prowadzi znany w Krakowie sędzia do spraw szczególnej wagi dr Korusiewicz.

Następnie reprezentant prokuratury **dr Dziama** prosił o dołączenie do aktów sprawy dowodów na wysokość strat, poniesionych w czasie najazdu na Myślenice przez pocztę. Ponieważ jako dowód służyć miały zaświadczenie poczty, a więc instytucji poszkodowanej, obrońcy sprzeciwili się wnioskowi dr Dziamy. Wyszło przy tym na jaw, że **koszta pościgu za członkami oddziału inż. Doboszyńskiego wyniosły, według obliczeń władz ponad 8 tys. zł.**

W toku rozprawy przewodniczący zarządził przerwę, w czasie której przysięgli zapoznali się z referatami, wygłaszanymi przez inż. Doboszyńskiego na zebraniach narodowców. Po przerwie załatwiono wnioski prokuratora. Odczytano m. in. pismo zarządu m. w sprawie treści słynnego przemówienia dr Drobnera na Radzie M. w marcu 1936. Ponieważ nie ma w nim mowy o tym, by dr Drobner wyraził się o paleniu kościołów, obrońcy prosili o przesłuchanie na tę okoliczność **adw. dr Kuśnierza. Trybunał wniosek ten przyjął i odroczył rozprawę do czwartku.**

W czwartek Sąd przesłucha dr Kuśnierza, po czym odczyta resztę aktów i ogłosi pytania dla przysięgłych. Przemówienia prokuratora i obrońców rozpoczną się dopiero w piątek. **Wyrok spodziewany jest w sobotę.**

Kronika krakowska

CZERWIEC.

24. Czwartek. Św. Jana Chrzciciela.
Wschód słońca 3.15, zachód 20.01.
Długość dnia 16 godzin 46 minut.

—ooOoo—

„CARO" NA RADZIE M. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie krak. Rady M. Według obiegających pogłosek na posiedzeniu tym przedstawione zostanie sprawozdanie komisji radzieckiej, która badała sprawę fatalnej gospodarki, prowadzonej swego czasu w firmie „Caro".

ADW. KLIMECKI BRONI W PROCESIE FLEISCHEROWEJ. Proces Fleischerowej i towarzyszy rozpocznie się 23 sierpnia. Sprawę rozpatrywał będzie trybunał w składzie sędziowie: wiceprezes Nowosielski, dr Wasilewski i dr Kronenberg. Obrony oskarżonej Łapińskiej podjął się wiceprez. Klimecki.

INTERESUJĄCY FILM O DANII. W czwartek 24 bm. o godz. 18 Tow. polsko-duńskie zorganizuje w sali Muzeum Przem. (Smoleńsk 9) zebranie inauguracyjne na którym przemówią prof. dr Siedlecki, dr Reguła, p. Czech i lektor języka duńskiego na U. J. Folmer Visti, po czym wyświetlony zostanie film p. t. „Dania pracująca".

POCIĄG POPULARNY NA ZAKOŃCZENIE KONGRESU CHRYSTUSA-KRÓLA W POZNANIU wyjedzie z Krakowa dn. 25 b. m. o godz. 22.42 — wyjazd z Poznania 29 b. m. o godz 21.35. Cena biletu za przejazd z Krakowa do Poznania i z powrotem wynosi 11.50 zł. od osoby. Uczestnikom z poza Krakowa przysługuje 50% zniżka na dojazd do Krakowa i nastepnie z Krakowa do miejscowości zamieszkania. Kwatery dla przyjeżdżających pociągami popularnymi będą zapewnione. Kwatery zbiorowe od 20 gr. wzwyż. Kwatery indywidualne od 2 zł. do 4 zł, dwuosobowe od 3 do 5.50 zł. Zgłoszenia przyjmuje Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, oraz biura Orbisu.

WYNIKI ZBIÓREK ULICZNYCH. Towarzystwo „Ratujmy Matki i Niemowlęcia" w Krakowie ze zbiórki ulicznej przeprowadzonej 10. maja na cele Żłóbka im. Dzieciątka Jezus, uzyskało kwotę 619.22 zł. Zbiórka uliczna zorganizowana przez Katolickie Stow. Kobiet Oddział w Krakowie, Sekcja Ochrony Dzieci w dniu 12. b. m. na cele kolonii wakacyjnej w Lachowicach dla najbiedniejszych dzieci krakowskich szkół powszechnych przyniosła kwotę 359 zł. 28 gr. Koszta zbiórki wynoszą 17 zł.

—ooo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Czwartek 24 czerwca: „Bolesław Smiały".
Piątek 25 czerwca: „Lato w Nohant".
Sobota: 26 czerwca: „Jaskółka z wieży Mariackiej".

ADRIA: I. „Na straży prawa" (John Veine) — II. „Świeczulk królewski".
APOLLO: „Panna Piotruś".
BAGATELA „Moskwa — Szanghaj" (Pola Negri) oraz „1000 taktów miłości".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od czwartku 24 do niedzieli 27 czerwca 1937 włącznie: „Złoto".
PROMIEŃ: „Mayerling.
STELLA: I. „Amok" (M. Chantal), II. „Czerwony wóz" (Charles Bickford).
ŚWIT: Wilhelm Tell.
SZTUKA: „Madame Lenox".
UCIECHA: „Daj mi twe serce".
WANDA: „Dzieci ulicy" (w rol. głow. Freddie Bartholomen — Jackie Cooper — Micky Roney).

—ooo—

Przed przyjazdem króla rumuńskiego

Pisaliśmy w dniu wczorajszym, że władze m. zwróciły się do właścicieli domów w Krakowie z apelem o odpowiednie udekorowanie domów na przyjazd króla rumuńskiego. Wszelkie porady artystyczne, wskazówki i informacje dotyczące dekoracji miasta udzielane będą osobom zgłaszającym się w godzinach urzędowych przez Wydział Budowlany Zarządu M. w ratuszu, Dyrekcję M. Muzeum Przemysłowego (Wicedyr. K. Witkiewicz) i Miejskie Komisariaty Obwodowe. Osobom, instytucjom, firmom pragnącym zastosować dekoracje w barwach rumuńskich, zwracamy uwagę, że barwy Rumunii są niebiesko-żółto-czerwone, w wymienionej kolejności pionowo do drzewca, podobnie jak w fladze francuskiej.

O. Z. N. wprowadza odznakę

Oficjalna odznaka Obozu Zjednoczenia Narodowego składać się będzie z opaski biało-czerwonej, noszonej na lewym ramieniu. W środku opaski w kole ułożone są litery O. Z. N., drukowane czarną farbą.

Zbiórka kolonistów z Poręby Wielkiej

Wydział Tow. Kolonii Wakac. w Porębie Wielkiej zawiadamia, że zbiórka przyjętych na kolonię w Porębie Wielkiej uczniów i ich rodziców odbędzie się w sobotę 26 czerwca o godz. 18 w państw. gimn. IX ul. Michałowskiego 12, gdzie rodzice otrzymają instrukcje co do wyekwipowania dzieci. **Niejawienie się na zebraniu będzie uważane za rezygnację z pobytu w kolonii.**

Sport

Pierwsze zwycięstwo Jędrzejowskiej w Wimbledonie

We wtorek w Wimbledonie w rozgrywkach o mistrzostwo tenisowe świata p. Jędrzejowska rozegrała pierwsze spotkanie ze swoją zwykłą partnerką Angielką Noel, bijąc ją łatwo w 2 setach 6:2, 6:0. — Amerykanka Jacobs walczyła z Angielką Harvey, odnosząc również łatwe zwycięstwo 6:2, 6:1. Inne ciekawsze wyniki: Dunka Sterling wyeliminowała mistrzynię Węgier Baumgarten 6:2, 6:0. Francuzka Henrotin przegrała niespodziewanie z Holenderką Couquerque 1:6, 1:6. Stammers (Anglia) wyeliminowała Angielkę Lyle 6:2, 6:2. Amerykanka Barble odniosła zwycięstwo nad Hardwick 9:11, 6:4 6:4. Scriven wygrała z Irlandką Harman 6:0, 6:2. Liza na pokonała Osborne 6:2, 6:2. Pierwsza rakieta Anglii Round wygrała z Wheatoroft 6:1, 6:1.

Wyniki naszych szermierzy w Paryżu

W poniedziałek rozpoczął się w Paryżu międzynar. turniej siermierczy z udziałem wojskowych reprezentacyj szeregu państw europejskich. Pierwszego dnia rozpoczęły się rozgrywki w szpadzie. W pierwszej rozgrywce zwyciężył Belg Dumonceau. Szempliński (Polska) zajął trzecie miejsce. W drugiej rozgrywce pierwszym był również Belg Scheere. Suski (Polska) zajął czwarte miejsce. W szabli pierwsze miejsce zajął Holender van Hoorn, który odniósł 6 zwycięstw. 2) Francuz kpt. Compa — 5 zwycięstw przed Belgiem por. Domonceau — 5 zwycięstw.

Z Polaków kpt. Szempliński zajął czwarte miejsce (4 zwycięstwa) a kpt. Suski siódme miejsce (2 zwycięstwa).

Wyścig kolarski dookoła Polski

W dniach od 25 bm. do 4 lipca rozegrany zostanie wyścig kolarski Dokoła Polski na trasie Warszawa — Kielce — Kraków — Katowice — Chorzów — Częstochowa — Kalisz — Poznań — Włocławek — Łódź — Warszawa. Na wyścigi przeznaczono kilka premij pieniężnych, a mianowicie 2800 zł. dla zwycięskiej drużyny, 1900 zł. dla drugiej, 1050 zł. dla trzeciej i 580 zł. dla czwartej. Zwycięzca indywidualny otrzymuje 700 zł. Kwoty te zabierają jednak nie zawodnicy, lecz związek.

Ze świata

Ciężko wywalczone zwycięstwo Finlandii nad Estonią

Rozegrany w Kuopio (Finlandia) międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Finlandia-Estonia zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Finlandii 100:91 pkt. Wynik ten jest bardzo dużym sukcesem Estonii. Mecz przyniósł wiele niespodzianek, z których największą była porażka Finlandii w oszczepie. Finlandia zlekceważyła sobie tę konkurencję, wystawiając rezerwowych, tym czasem zarówno doskonały wynik Raue 67.56 m., jak i Mikkoli 66.91 m., nie wystarczyły dla pokonania Estończyków, którzy przez Issaka zajęli pierwsze miejsce świetnym rzutem 70.48 m. Inne wyniki 800 m., wygrał Preussa (Est.) 1.55.8 przed Finem Kainlauri 1:56.5, dysk. Kotkas osiągnął doskonały wynik 50,27 m., 2) Erikson (Est.) 46.23, 3) Määritsa (Fin.) 45.41 m. 3,000 m.: 1) Lindblad (Fin.) 8.39.5, 2) Laikorant 8:40.6. Pierwszy z Estończyków Proom miał wynik 8.46.4.

NÜSSLEIN BIJE COCHET'A.

Na mistrzostwach tenisowych Francji zawodowców pierwsze miejsce zajął Niemiec Nüsslein, który w finale pokonał stosunkowo łatwo Cochet'a 6:2, 8:6, 6:3. W półfinale, jak wiadomo, Nüsslein wyeliminował Tildena.

W grze podwójnej panów zwyciężyła para amerykańska Tilden-Stoefen, bijąc w finale parę francuską Ramillon—Cochet.

„Żegluga Polska“ Spółka Akcyjna w Krakowie

Bilans z dniem 31. grudnia 1936.

Stan czynny: 1) Grunta i budynki Zł. 109.100.38, 2) Urządzenia przewozowe i maszynowe Zł. 385.200, 3) Ruchomości Zł. 13.663.29, 4) Gotówka w kasie i bankach Zł. 39.379.82, 5) Papiery wartościowe: a) własne Zł. 2.311.13, b) obce Zł. 1.175.—, 6) Weksle Zł. 2.343.15, 7) Zapas towarów i materiałów Zł. 165.917.01, 8) Dłużnicy Zł. 487.013.73, 9) Strata przeniesiona z roku 1935. Zł. 44.137.67, Strata w roku 1936, Zł. 52.506.49 razem Zł. 1,302.748.24. 1) Dłużnicy kaucyjni za akcepty kaucyjne i weksle Zł. 128.437.50, 2) Pretensje żyrowe Zł. 13.675.1, 3) Zapisy kaucyjne i zastawy Zł. 51.000.— razem Zł. 193.112.65: **Stan bierny:** 1) Kapitał akcyjny Zł. 400.000.—, 2) Fundusz rezerwowy Zł. 3.843.04, 3) Kapitał amortyzacyjny Zł. 267.594.32, 4) Wierzyciele Zł. 631.310.88, razem Zł. 1,302.748,24. 1) Akcepty i weksle kaucyjne Zł. 128.437.50, 2) Zobowiązania żyrowe Zł. 13.675.15, 3) Zapisy kaucyjne i zastawy Zł. 51.000.— razem Zł. 193.112.65. **Rachunek strat i zysków z dniem 31. grudnia 1936. r. Straty:** 1) Koszta ogólne Zł. 86.032.33, 2) Koszta ruchowe i handlowe Zł. 166.755.37, 3) Podatki Zł. 30.371.53, 4) Ubezpieczenia społeczne Zł. 23.066.43, 5) Amortyzacja w roku 1936. 32.632.88, 6) Odsetki Zł. 2.016.92 razem Zł. 340.875.46. **Zyski:** 1) Zyski brutto Zł. 287.700.72; 2) Dochody z nieruchomości Zł. 668.25; Strata w roku1936. Zł. 52.506:49 razem Zł. 340.875.46. Kraków dnia 31. grudnia 1936 r.

O PUCHAR ŚRODKOWEJ EUROPY

Mecze rewanżowe pierwszej rundy: Ujpesti — Venus (Bukareszt) 4:1, Genova — Gradiański (Zagrzeb) 3:0, Prościejów (Czechosłowacja — Grasshoppers (Zurych) 2:2.

16.30 M. W RZUCIE KULĄ.

Dalsze doskonałe wyniki lekkoatletów amerykańskich.

Na akademickich mistrzostwach lekkoatletycznych w Kalifornii osiągnięto szereg wspaniałych wyników. W skoku o tyczce rekordzista świata Sefton osiągnął 4,47 m. W skoku wzwyż 1) Albritton, Cruster i Thurber 1,98 m. W skoku wdal King 7.68 m. W dysku Zagar 47.45 m. W rzucie kulą Francis osiągnął świetny wynik 16.30 m. Poza tym szereg doskonałych czasów osiągnięto w biegach: — na 220 yardów Johnson w 21,3 sek., na dwie mile Rice 9:14,2, na 220 yardów przez płotki Vickery 23.3 sek

Złodziejskie towarzystwo ubezpieczeń

liczyło 3.000 członków.

W czasie rewizji w mieszkaniu pasera Nuhima Ćwiklera w Warszawie, policja wykryła... towarzystwo ubezpieczeń złodziejów. — Znaleziono listy z nazwiskami około 3.000 członków, **opłacających regularnie „składki“. Dyrektorem towarzystwa był Ćwikler. Największe składki płacili kasiarze, najmniejsze zaś kieszonkowcy.** Ubezpieczeni otrzymywali od Ćwiklera zasiłki pieniężne na wykonanie „roboty“. Poza tym Ćwikler pokrywał koszty sądowe, dawał pieniądze na adwokatów i dostarczał do więzienia paczki żywnościowe.

„Towarzystwo“ prosperowało od czterech lat, ciesząc się coraz większym wzięciem, gdyż Ćwikler bardzo solidnie wywiązywał się ze swoich zobowiązań wobec ubezpieczonych. — Dyrektor oczywiście powędrował do więzienia gdzie niewątpliwie znajdzie całe ogólne zebranie członków swej instytucji.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim, nr 137 z dnia 18 czerwca 1937:

przetarg publiczny

na dostawę w okresie rocznym, z terminem składania ofert:

do dnia 16 lipca br.

1) 6.500 kg. drutu kolczastego żelaznego ocynkowanego,

2) 7.000 kg. pałeczek do spawania elektrycznego,

3) 4.400 kg. śrub żelaznych toczonych i nietoczonych.

do dnia 19 lipca br.

4) 7.600 kg. blachy miedzianej 1 mosiężnej,

5) 4.500 kg. mosiądzu prętowego lanego do spawania,

6) 6.000 kg. stali narzędziowej.

do dnia 21 lipca br.

7) 5.000 kg. sworzni resorowych,

8) 900 kg. knotów bawełnianych do maźnic,

9) 12 sztuk drągów popędowych do parowozów,

10) 4.300 mb. różnych płócien.

do dnia 23 lipca br.

11) 5.000 kg. oleju do drezyn motorowych.

12) 1.600 kg. oleju wiertniczego,

13) 3.600 kg. kitu szpachtlowego.

do dnia 26 lipca br.

14) 30.000 kg. gwoździ żelaznych drucianych.



D. L. AMES 48

PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

— Uważam, że ta cała egzotyczna wyprawa jest zwykłym oszustwem. Nie ze względu na powab tego rumaka — poklepała po szyi swego muła. Cook nas zmusza, abyśmy się trzęśli na tych zwierzętach i podziwiali dzikie, pierwotne krajobrazy, bo to mu jest potrzebne dla reklamy. Jeśli dalsza droga nie jest gorsza, to się podejmuję odległość między Tangerem a El Deshrą przebyć w kwadrans moim Aleksandrem.

— Niech mi pani nie bierze za złe, ale wolę jechać półtorej godziny na tym rumaku — uśmiechnął się John.

Pomimo tej odpowiedzi przekonywał się jednak coraz więcej, że do El Deshry istotnie można się było dostać samochodem.

Po drodze zatrzymali się w El Menaz, w małym osiedlu, które Sixsmith i Palmer poprzedniej nocy ominęli szerokim łukiem. Jakiś turysta amerykański myślał, że już są na miejscu i wyrażał głośno niezadowolenie, ponieważ rzeczywisty krajobraz nie zgadzał się z opisem El Deshry. Profesor Krantz notował skrupulatnie objaśnienia młodego przewodnika. Młoda para, odbywająca widocznie podróż poślubną, pojmowała inaczej urok dzikiej, romantycznej okolicy i tylko sobie patrzyła w oczy.

Yusuf kręcił się koło pana van Winkle, starając się bezskutecznie wciągnąć go do kramiku, w którym jego siostrzeniec sprzedawał po wyjątkowo tanich cenach wyroby ceramiczne. Maedi znalazła nieprawdopodobnie brudnego kundla i byłaby go z sobą zabrała, ale pies objawił nieoczekiwaną energię — podwinął pod siebie ogon, stulił uszy i umknął.

Sixsmith znalazł sposobność, by niepostrzeżenie dla innych zamienić kilka słów z Jonesem.

— Gdy przyjedziemy do El Deshry — zaczął pośpiesznie — zwiedzimy pierwej fortecę, potem pójdziemy znów do wioski na herbatę, a stąd nastąpi powrót do Tangeru. Musicie ulotnić się wszyscy trzej na czas, kiedy będziemy pili herbatę. Zostaniecie w osiedlu do zmroku. Jeśli kto zapyta, co tu robicie, to macie opowiadać, że jesteście marynarzami, że zdezertowaliście z okrętu handlowego i chcecie się ukryć na parę dni przed policją portową. Od wieczora uważajcie, bo między dziewiątą a dwunastą w nocy i ja się do was przyłączę. Nie, proszę pana — dodał nagle głośno — nie wiem, gdzie tu można kupić papierosy. Niech pan zapyta przewodnika.

Odwrócił się gwałtownie i omal nie przewrócił profesora Krantza, który się do nich podkradł i z poważną miną uczonego badał grunt pod nogami, jak gdyby zrobił niesłychanie ciekawe odkrycie archeologiczne.

W tymże momencie zbliżyła się do nich Magdalena, powracająca z bezowocnych poszukiwań za obrzydliwym kundlem. Obrzuciła Jonesa obojętnym spojrzeniem, ujęła pod ramię Sixsmitha i pociągnęła do lepianki, przy której van Winkle opędzał się ciągle od natrętnego Yusufa.

— Znów konferencja? — zapytała po cichu.

Skinął głową.

— Dziękuję bardzo — uśmiechnął się — że pani nie obwieściła na głos tego spostrzeżenia.

— Pan mnie w ogóle nie docenia, wcale nie jestem taka naiwna — odparła. Zresztą stwierdzam, że pańskie zachowanie się, szczególnie w ostatnich dniach, jest w najwyższym stopniu podejrzane.

— Niestety, ta uwaga jest zupełnie słuszna i w stosunku do kilku innych — odpowiedział trochę zmieszany.

Uczuł ze zdziwieniem, że mocniej przycisnęła do siebie jego ramię.

— Nie wiem, jak to się dzieje, stary przyjacielu, ale moje... zainteresowanie pańską czcigodną osobą wzrasta gwałtownie.

Zajrzał w jej roześmiane oczy i choć zapewniał siebie, że był to tylko żart, jeden z wielu żartów Magdaleny, zdawało mu się jednak, że w śmiechu dziewczyny wyczuł cieplejszą nutkę.

— Pani musi na mnie bardzo uważać, Maedi — rzucił pozornie lekko — bo pewnego pięknego dnia wszystkie moje diabelnie gorące uczucia znikną bez śladu.

— Jak na przykład, pan na dzisiejszy wieczór... — nadąsała się. — Znów zostanę sama.

— Na to nie ma rady... — mruknął John.

— Zobaczymy! — odpowiedziała Magdalena.

Przyłączyli się do grupy wycieczkowiczów i Sixsmith już nie zauważył, że oczy dziewczyny błysnęły przekornie i stanowczo.

4.

Turyści znów dosiedli swoich mułów. Niektórzy uczestnicy wycieczki okazali się tak mało wysportowani, że trzeba im było pomóc do wdrapania się na siodło. John stwierdził z dumą, że pan Ryszard van Winkle do nich nie należał. Wprawdzie Amerykanin zaklął parę razy, lecz ostatecznie o własnych siłach wgramolił się na cierpliwe zwierzę. Najwięcej trudności miał profesor Krantz, ale i on się uporał szczęśliwie przy wydatnej pomocy Yusufa, chociaż dzięki przewodnikowi drobne wydarzenie przeciągnęło się nieco, wywołując trochę wesołości.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.